

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

List 25 groszy zamiast 30

Zniżka opłat pocztowych, telefonicznych i telegraficznych
Nowa taryfa wchodzi w życie z dniem 1 października

WARSZAWA, 27 IX. (PAT) Dn. 29 września r. b. ukaże się w nr. 11 „Dziennika Taryf” nowa taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, obowiązująca

od dn. 1 października r. b. Nowa taryfa przyniesie zasadniczo niższe opłaty w przesyłkach pojedynczych, zarówno w obrocie krajowym, jak i zagranicznym. Zniżka ta w niektórych wypadkach jest dość znaczna.

KARTY POCZTOWE

miejscowe kosztować będą, jak dawniej, 10 groszy, natomiast karty w obrocie zamiejscowym (pocztówki)

POTANIEJĄ O 5 GR.

kosztować będą 15 groszy.

LISTY

miejscowe nie uległy żadnym zmianom, natomiast zamiejscowe listy opłacane będą

ZAMIĄST 30 GROSZY — 25 GROSZY.

Jeżeli chodzi o

DRUKI,

to zmieniono tylko granice wagi. Dawniej opłata 5-groszowa dotyczyła druków do 25 gramów, od 1 października do 20 gramów.

Podrożały

PRZESYŁKI

nadawane w większych ilościach. Opłaty ryczałtowe będą obecnie wyższe i zniesiono ilość do 500 sztuk. To samo dotyczy druków bezadresowych, oraz ulotek.

Papiery handlowe, próbki towarowe wymagać będą wyższych opłat.

Potanieją przesyłki pocztowe

W OBROTCIE ZAGRANICZNYM.

Karty pocztowe kosztować będą o

5 GR. TANIEJ,

czyli 30 groszy w ogólnym obrocie, a do Austrii, Czechosłowacji, Węgier i Rumunii — 25 groszy.

LISTY ZAGRANICZNE

do 20 gramów kosztować będą 35 groszy, zamiast dotychczasowych 60 gr., a do 4 wymienionych państw 45 gr.

Druki zagraniczne — bez zmian.

Należności dodatkowe.

POLECENIA

krajowe — bez zmian, t. zn. 30 groszy, zagraniczne — 45 groszy, czyli o 15 gr. taniej

Express krajowy — 50 groszy zamiast 80 gr., zagraniczny — 1 złoty, czyli bez zmian. Recepty zwrotne w kraju i zagranicą — o 5 groszy taniej, niż przedtem.

Za nadanie poza godzinami urzędowymi obniżono opłaty do 30 groszy, zamiast 50.

PACZKI

zwykle w obrocie krajowym potaniały do wagi od 3 do 5 klg., natomiast podrożały przy wagach wyższych.

Wydatnie natomiast obniżono opłaty za paczki żywnościowe, stwarzając nową zupełnie taryfę dla tego rodzaju paczek.

Znacznie obniżono także opłaty za

PRZEKAZY POCZTOWE

w obrocie wewnętrznym, podnosząc również wysokość przekazywanych kwot z 2000 do 5000 zł. Zniżone opłaty, które wynosiły dotąd od 20 do 355 gr., wynosić będą od 20 do 200 gr.

skasowano zupełnie

opłatę za doręczanie przekazów pocztowych, która wynosiła od 20 gr. do 200 gr.

Specjalnie dla prasy wprowa-

dzono t. zw. przekazy rozrachunkowe, które ułatwią przekazywanie opłat za prenumeratę. Znacznie rozszerzony został ważny dział zleceń pocztowych. Przy przesyłkach wartościowych

zniesiono opłatę manipulacyjną,

która wynosiła od 20 do 40 gr., oraz opłatę za doręczanie listów wartościowych, która wynosiła od 10 gr. do 100 gr.

TARYFA TELEFONICZNA

uległa

zniżce ogólnie o 10 procent.

W szczególności obniżono opłaty abonamentowe i ryczałtowe we wszystkich grupach sieci i kategoriach abonamentu.

TARYFA TELEGRAFICZNA

uległa najmniejszym zmianom, gdyż jak wiadomo, tele-

graf już od dłuższego czasu jest przedsiębiorstwem deficytowym. Mimo to zniżono opłatę zasadniczą przy telegramach z 50 gr. na 25 gr.

W porozumieniu z polskim radjem, wprowadzono specjalnie

zniżoną opłatę radijofoniczną dla wsi.

Opłata wynosić będzie 1 zł. zamiast ogólnie obowiązującej taryfy 3 zł. Ta popularna taryfa dla rolników ma na celu przeprowadzenie akcji radijofonizacji wsi.

W taryfie za

PRZEWÓZ LOTNICZY

ustalono jednolitą opłatę w wysokości 10 gr. za przewóz lotniczy karty pocztowej, a za przewóz przekazu bądź listu — opłata do 20 gr.

Obniżenie stawek

opłat za czeki kasowe P. K. O.

WARSZAWA, 27 IX. (PAT)

Rada zawiadowcza P.K.O. uchwalila obniżyć z dniem 1 października r. b. wydatnie stawki opłat za czeki kasowe. Obec-

nie taryfa wynosić będzie za wypłaty do 100 zł. — 10 gr., od 100 do 1000 zł. — 20 gr., powyżej 1000 — 50 gr.

Pakt wschodni pogrzebany

Nota polska, wręczona min. Barthou, ostatecznie wyjaśnia sytuację

Przymierze polsko-francuskie będzie nadal niewzruszone

PARYŻ, 27 IX. (PAT). — Sprawozdawcy genewscy pism paryskich donoszą, że dziś została wręczona min. Barthou przez delegację polską odpowiedź w sprawie projektu paktu wschodniego.

Wiadomości tę agencja Havasa komentuje w sposób następujący:

Biorąc pod uwagę charakter, nadany nocie polskiej przez rząd polski, który określił ją jako pisemne ujęcie rozmów dyplomatycznych pomiędzy ministrami Beckiem i Barthou, odpowiedź polska w sprawie paktu wschodniego wzajemnej pomocy

nie będzie przynajmniej obecnie ogłoszona.

Jeżeli chodzi o treść tej odpowiedzi, to trzeba ograniczyć się do tego, że rząd polski po dokładnym zbadaniu propozycji paktu i po rozważeniu uzasadnionych interesów wła-

nych oraz interesu pokoju ogólnego,

nie może zdecydować się na udzielenie zgody na projekt w obecnej jego postaci.

Nota polska, która obejmuje 6 stron pisma maszynowego, zawiera tezy rządu warszawskiego, w których usiłuje on stwierdzić, że Polska uporczywie dążyła do ustalenia przyjaznych stosunków między narodami europejskimi. Rząd polski powołuje się

na przymierze francusko-polskie,

którem jest związany, na zawarty z Sowietami pakt o nieagresji, oraz na deklarację o nieagresji, zawartą ostatnio z rządem Rzeszy niemieckiej. Nota polska przechodzi następnie do zbadania, czy projekt paktu wzajemnej pomocy, proponowany w Warszawie, mógłby przynieść Polsce zwiększenie bezpieczeństwa. Rząd polski

wyraża w tej mierze swoje wątpliwości

i formuluje swoje zapatrywania. Nota nie zawiera formalnych konkluzji i nie może być w rezultacie uważana jako definitywne odrzucenie przedstawionego w Warszawie projektu. Można więc powiedzieć, że pozostawia on otwartą drogę do przyszłych rozmów pomiędzy rządami zainteresowanymi.

„Journal des Debats” podaje następujący szczegół: Min. Beck który w dniu dzisiejszym wyjeżdża z Genewy do Warszawy, polecił przed swoim wyjazdem

wręczyć min. Barthou pisemne resume, którego domagał się francuski minister spraw zagranicznych.

celem ustalenia poglądów rządu polskiego na sprawę paktu wschodniego. Według min. Becka, chodzi o wyłożenie na

piśmie tego, co miał on sposobność przedstawić min. Barthou w ustnych z nim rozmowach.

Stanowisko Polski w sprawie paktu wschodniego jest znane.

W praktyce jest ono negatywne.

Min. Barthou nie zapominał o tem i nie oczekiwał, by Polska zmieniła swe stanowisko w nocie, której domagał się od przedstawiciela Polski Min. Barthou chciał jedynie posiadać tekst, który pozwoliłby mu lepiej poinformować radę ministrów, aby móc ewentualnie udzielić później odpowiedzi bądź Niemcom, bądź Polsce. Nie łączymy tych państw w żadnym zgóry określonym zamierze,

pisze „Journal des Debats”, otrzymaliśmy bowiem ze źródeł miarodajnych zapewnienie, że nie się nie zmieni, o ile chodzi o przymierze polsko-fran-

cuskie.

Resume, które zostało wręczone dziś min. Barthou, usiłuje przede wszystkim wyjaśnić, że projekt paktu wzajemnej pomocy na wschodzie

nie przedstawia dla Polski specjalnej korzyści.

Bez względu na to, jakie są faktyczne pobudki działania Polski, które

nie zawsze dadzą łatwo się odcyfrować,

nie można zaprzeczyć odmownej odpowiedzi polskiej charakteru wielkiej obiektywności.

Słowa noty zostały odważone w dojrzały sposób. Wydaje się, że obecnie nie pozostaje nic innego, jak przyjąć notę do wiadomości i rozważyć,

jaka nowa forma należy nadać paktowi, oraz zastanowić się, czy pakt ten może być opracowany na podstawie innych danych.

Bezpodstawna aneksja

Bertrand de Jouvenel, który powrócił do „rona publicystów paryskiej „La République“, ogłasza w tem piśmie ankietę o Belgii, jako kraju zdążającym ku planowej gospodarce.

W toku tej ankiety francuski publicysta przeprowadził rozmowę z Henrykiem de Manem, wiceprezesa belgijskiej partji socjalistycznej. H. de Man, który do 1933 roku był profesorem ekonomii politycznej na uniwersytecie we Frankfurcie n/M., jest autorem szeregu bardzo ciekawych prac, w których poddaje rewizji tradycyjną doktrynę marksizmu, starając się dać tej doktrynie uzupełnienie psychologiczne, a zarazem przezwyciężyć niektóre błędy marksizmu. Związany z niemieckim ruchem socjalistycznym belgijszyk H. de Man był niejako łącznikiem pomiędzy socjalizmem krajów germańskich a socjalizmem narodów łacińskich i dawał w swych pracach poniekąd syntezę najbardziej charakterystycznych cech tych dwóch odnóg ruchu socjalistycznego.

Jednakże nazwisko H. de Mana stało się głośnie poza granicami Belgii nie dzięki jego pracom naukowym, lecz dzięki opracowanemu przezeń planowi walki z kryzysem, przyjętemu przez belgijską partję socjalistyczną w końcu 1933 r.

Niestety, wkrótce po ogłoszeniu tego planu załamał się belgijski Bank Robotniczy, co przeciwnicy socjalizmu zgłosił niesłusznie wykorzystali przeciwko planowi de Mana.

Obecnie rząd belgijski wprowadza planową gospodarkę, lecz nie według planu de Mana, aczkolwiek tak samo jak u de Mana planowość ma być przedewszystkiem wprowadzona w bankowości, w dziedzinie kredytu.

Z ogłoszonego przez B. de Jouvenela interwju, przytoczymy niektóre myśli de Mana, uzupełniające nasze dotychczasowe argumenty przeciwko doktrynie liberalizmu i indywidualizmu gospodarczego

„Jak wiadomo, powiedział H. de Man, w ustroju kapitalistycznym czynność gospodarcza nie jest zorganizowana w celu zadośćuczynienia potrzebom spóżywców, motorem jest tu zysk posiadaczy środków produkcji. Pomiędzy ustrojem kapitalistycznym a aspiracjami społeczeństwa ujawnia się przeciwieństwo z chwilą, gdy staje się jasne, iż siły produkcyjne, które dysponuje ludzkość, nie są należycie wykorzystywane dla zadośćuczynienia potrzebom ludzkości“.

„Lecz o kryzysie kapitalizmu można mówić dopiero wtedy, gdy ustrój ten staje się zaprzeczeniem swych własnych podstaw, gdy przestaje dawać posiadaczom środków produkcji coraz większe zyski. Ten moment w Belgji już nastąpił, ponieważ zyski belgijskich spółek akcyjnych, które w roku 1930 wynosiły 6.324.000.000, spadły w r. 1933 do 789.000.000 franków“.

Fakt coraz bardziej wzmagającego się powszechnego zubożenia musi, zdaniem de Mana, wpłynąć na zmianę tradycyjnej taktyki partji socjalistycznych. Walka o zwiększenie udziału proletariatu w repartycji dochodu narodowego staje się nonsensem. Należy walczyć z powszechnym zubożeniem, z pogłębiającym się kryzysem — Otóż nie jest to możliwe bez

reform strukturalnych, bez zmian ustrojowych, podstawowych, zasadniczych.

Analizowana przez nas rozmowa z de Manem jest ciekawa jeszcze i z innego punktu widzenia. Kładzie ona kres stworzonej przez t. zw. lewicowych socjalistów, a u nas przez „Nowe Pismo“ i przez bundowca W. Altera legendzie o tem, że H. de Man przeszedł do obozu socjalistycznej lewicy, że zerwał z „reformizmem“ i stał się „rewolucjonistą“.

Na pytanie de Jouvenela, czy socjalistyczna partja belgijska może zagarnąć władzę, czy socjaliści zdołaliby kierować machiną gospodarczą? prof. de Man odpowiedział:

„Odpowiedź na pierwsze pytanie jest stosunkowo łatwa. W obecnej chwili, ja zgola nie przyjmuję pod uwagę zagarnięcia przez nas władzy przy pomocy gwałtownych środków“.

Jestem zdania, iż ogromny odłam narodu zdaje sobie sprawę z naszych trudności, rozumie, czego dałoby się uniknąć i dąży ku gospodarce związanej“.

Ponadto prof. de Man przypomniał, iż proponując swój plan, powiedział na kongresie partji: „Dla zrealizowania planu jesteśmy gotowi rządzić wspólnie ze wszystkimi tymi, kto zgodzi się przyjąć plan jako platformę rządu“.

Pozatem de Man podkreśla, iż ze swym planem zwraca się do całego narodu, widząc w swej propozycji minimum reform niezbędnych dla wyjścia z kryzysu, a zarazem maksimum tego, co może być przyjęte prawie przez cały naród.

Jak widzimy, wbrew interpretacji „Nowego Pisma“ de Man nie zrywa z demokratyzmem, nie wychodzi przy opracowaniu planu z założeń klasowych, a raczej skłania się ku koncepcji solidarystycznej (co słusznie podkreślali komuniści, np. Brun) i ujmuje wszystkie problemy gospodarcze wyłącznie z punktu widzenia ekonomicznego, pod kątem funkcjonalnym

Odpowiadając na drugie pytanie twierdząco, prof. de Man zaznaczył, iż w przeprowadzeniu planu mógłby wziąć czynny udział kierowniczy personel Kasy emerytalnej, administrującej kapitałem, sięgającym 12 miliardów, personel kas komunalnych, PKO. itd.

Plan jest skierowany właściwie jedynie przeciwko feodalizm finansowemu, przyczem walka z nimi ma być przeprowadzona właściwie nie drogą nacjonalizacji, a przy pomocy środków ustawowych, które

dawałyby państwu możliwość rzeczywistej kontroli, a w razie potrzeby ingerencji, sięgającej aż do mianowania komisarycznych zarządów w spółkach akcyjnych. Zbędnym jest tłumaczyć, iż podobna koncepcja nie ma nic wspólnego z t. zw. lewicowym socjalizmem i wogóle nie jest czymś specyficznym socjalistycznym.

O samym planie, o którym w swoim czasie „Głos Poranny“ pisał, można być naturalnie tego lub innego zdania, lecz nie wolno „Nowemu Pismu“ robić ani z planu de Mana, ani z samego autora neofity t. zw. lewicowego sojalizmu i wrogów reformizmu. A to tem bardziej, iż długoletnia działalność polityczna prof. H. de Mana i jego prace naukowe bynajmniej nie upoważniały „Nowego Pisma“ do zaanektowania de Mana.

—
S. Czeczelnicki.

W PAŃSTWIE CIENIÓW

Pośmiertna rozmowa marszałków Pojedynek słowny Hindenburga z Lyautey'em przerwany przez Napoleona

Na łamach paryskiej „Revue Hebdomadaire“ ukazał się imaginacyjny dialog dwóch zmarłych w krótkich odstępach czasu marszałków: niemieckiego Hindenburga i francuskiego Lyautey'a. Obaj byli za życia bożyszczami swoich narodów. Obaj niejako uosabiali dwie różne racje stanu, dwa różne imperjalizmy. W usta obu zmarłych wkłada przeto francuski autor — niejaki Ludwik Cadars — argumenty i kontrargumenty, których ścieranie się odzwierciadla doskonale dwa polityczne punkty widzenia: francuski i niemiecki.

Rzecz dzieje się w palarni marszałkowskiej na tamtym świecie. Ściany tego elizejskiego przybytku udekorowane są mapami sztabowymi, orężem i trofeami. Po palarni przechadza się sprężystym krokiem szczerzy starzec w niebieskim mundurze. Marszałek Lyautey — właściwy twórca francuskiej potęgi kolonialnej. W pewnej chwili stary feldfelbel pruski melduje przybycie feldmarszałka von Hindenburga. Lyautey ożywia się. Wchodzi Hindenburg. Marsowa, monumentalna postać, w mundurze feldgrau z orderami. Niezwłocznie rozpoczyna się dialog.

Jaki francuz z krwi i kości oświadczył marszałek Lyautey, czuje się szczęśliwy, mogąc powitać na polach elizejskich tak miłego gościa. Ze swej strony Hindenburg tłumaczył się, że przybyłby na tamten świat wcześniej, gdyby nie sprawy publiczne, które go zatrzymywały. Dodał przytem sędziwy feldmarszałek ze smutkiem, że w „Vaterlandzie“ źle się dzieje i że Europa chyba nigdy się nie zdecyduje na położenie kresu waśniom i zatargom, kompromitującym cywilizację.

„Ach! gdyby Francja chciała nas zrozumieć“ — westchnął na zakończenie zwycięzca z pod Tannenberga.

Na to Lyautey zareplikował, że Niemców jest niezawsze łatwo zrozumieć. Tembardziej,

on, Lyautey jest zdania, iż pod naciskiem wyższych konieczności nastąpi kiedyś wzajemne zrozumienie i porozumienie. — Oświadczył też marszałek francuski, że aktualna dziś dla Niemiec sprawa „Anschlusu“ wyłoniła się właściwie z winy Niemiec. Nikt inny przecie, jak właśnie same Prusy odepchnęły w swoim czasie Austrię od wielkiej rodziny niemieckiej. — Wystarczy przypomnieć Sadowę i politykę Bismarcka. Prusy z lekkim sercem wyparły z Rzeszy wpływy austriackie, a teraz domagają się „Anschlusu“. — Gdzież ta logika?

„Istotnie, błędy były — przy-



Raid Bałkański

(Węgry, Jugosławja, Grecja, Kreta, Austria)

od 14.-X — 2.-XI rb. Przejazd, paszport, wizy, całkowite utrzymanie (11 dni na Adriatyku) w czasie podróży koleją, zwiedzanie od zł. 590.— do 870.—

Popularny pociąg Łódź—Katowice

7 i 8 października rb. w Katowicach. Przejazd w obie strony zł. 12.30

Ulgowe przejazdy
do Paryża, Brukseli, Budapesztu i Londynu.

Paszporty ulgowe
do Austrii, Jugosławji i Czechosłowacji.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje P. B. P. „ORBIS“, Płockowska 65, (vis a vis Grand Hotelu) tel. 101-01 i 101-20.

znał ze smutkiem Hindenburg. Niemcy miały niezrozumienie dla spraw kolonialnych, podczas gdy Francja, dzięki swej mądrej polityce kolonialnej, której i Lyautey „magna pars fuit“ — tu Hindenburg skłonił się w kierunku Lyautey'a — stała się potężnym mocarstwem. Jednak Francja popełniła błąd poważny, witając z uznaniem zwycięstwo pruskie pod Sadową, jako tryumf liberalizmu nad autokratyzmem i absolutyzmem austriackim. Obecnie Francja również błądzi, kociętując Włochy i Mussoliniego, a zajmując stanowisko wroga względem Niemiec i Hitlera.

Na replikę Lyautey'a, że Francja zbyt dobrze już poznała zakusy pangermanizmu i że Niemcy, po zagarnięciu Austrii sięgnęłyby po Czechy itd. — odrzekł Hindenburg, iż obawy te są płonne. Ze strony Niemiec żadne niebezpieczeństwo Francji nie grozi. Natomiast Włochy stać się mogą łąco przy czyną nowej pożogi wojennej. Ekspansja Włoch kieruje się na wschód, ku Bałkanom i na zachód, ku afrykańskim koloniom Francji. Jeszcze jakieś 20 lat — a Tunis, Alger i Marokko staną w obliczu realnego niebezpieczeństwa włoskiego. Jak przed wiekami Rzym zagroził Kartaginie i zniszczył ją, tak dziś Rzym zagraża francuskiej Afryce. Niech się więc Francja z tej strony ma na baczności. Historia się powtórza.

„Cave Romam“ — strzeż się Rzymu. Oto była myśl przewodnia dłuższej tyrady Hindenburga. Lyautey nie dawał się jednak zbić z tropu. Hindenburg porównuje sytuację z historią Rzymu? Zgoda. W takim razie Francja jak ongi Rzym starożytny stworzy powszechny pokój. Była pax gallica. Od brzegów Renu aż po brzegi Mekongu (Indochiny) trwać będzie pokój francuski.

Koncepcja powszechnej „pax gallica“ nie zadowolniła feldmarszałka. Ostrzegwał wciąż

przed Włochami. Piękna Francja entuzjazmuje się tradycyjnie sprawami zagrożonych i utratą niepodległości narodów. Jeżeli chodzi jednak o Austrię, grożą „Anschluss“ nie Niemcy, a właśnie Włochy. Rzym pozornie tylko troszczy się o utrzymanie niepodległej Austrii. Rzym nie dopuszcza do połączenia Austrii z Niemcami jedynie dlatego, że sam ma na Austrię chrapkę. Cóż Francji przyjdzie z tego, że nie dopuści do „Anschlusu“ z Niemcami, skoro prędzej czy później nastąpi „Anschluss“ z Włochami?

Lyautey zaprzeczył temu, jakoby Francja uprawiała zbyt daleko posunięty flirt z Italją. Na to Hindenburg, dla poparcia swych argumentów, zacytował słowa Cromwella:

„Żaden człowiek nie zajdzie tak daleko, jak ten, który nie wie dokąd idzie“.

W odpowiedzi Lyautey oświadczył, że właśnie Niemcy są tym człowiekiem, który niezawsze wie dokąd idzie, a właściwie dokąd go prowadzi. By nie pozostać w tyle za Hindenburgiem w umiejętności operowania cytatami, zacytował marszałek francuski zdanie jednego z biblijnych proroków:

„Przystosujcie serca wasze do rozważania dróg waszych“.

Niech się Niemcy nad temi słowami zastanowią.

Dialog dwóch starych wodzów przerwany został w sposób dość nieoczekiwany. Miano więc cesarz Napoleon I zainteresował się taktyką zastosowaną przez Hindenburga w bitwie pod Tannenbergiem i przyśłał adjutanta z prośbą o zjawienie się feldmarszałka. Zbyt zaś silnie rozwinięty był w starym żołnierzu legitymizm i dyscyplina, by nie miał on niezwłocznie usłuchać cesarskiego wezwania. Zwycięzca z pod Tannenberga poszedł przeto informować zwyciężcę z pod Moringo, zaś zdobywca Marokka pozostał sam ze swymi myślami. —

Min. Beck wraca odznaczony najwyższym orderem belgijskim

GENEWA, 27. 9. (PAT). Min. Beck w towarzystwie szefa gabinetu dyr. Dębickiego i sekretarza osobistego Friedricha wyjechał dziś popołudniu do Warszawy.

Prasa genewska donosi, że J. K. M. król Belgów odznaczył ministra Becka najwyższym odznaczeniem belgijskim, a milanowicie wielką wstęgą orderu Leopolda.

Chiny protestują przeciwko sprzedaniu kolei wschodniej Japonji

NANKIN, 27. 9. (PAT). Rząd chiński postanowił wystosować no ty do rządów Japonji i ZSRR., w których zaprotestu przeciw sprzedaży wschodnio - chińskiej linii kolejowej. Rząd chiński uważa, iż jego zagwarantowane umową prawa byłyby w tym wypadku poważnie naruszone i oświadcza, że wszelkie porozumienia, jakie były zawarte między ZSRR a Japonją, nie będą w żadnym razie uznane przez Chiny. Uregulowanie sumy kupna przez Japonję nie może w żadnym razie pozbawić Chin przysługujących im praw.

Królewska para jugosłowiańska z wizytą przyjacielską w Sofji

SOFJA, 27. 9. (PAT). Dziś o godzinie 16-ej przybyła do Sofji królewska para jugosłowiańska w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Jewticia i swity. Królestwo jugosłowiańskie powitano zostali na dworcu przez króla i królową Bułgarii, rząd w pełnym składe orszaku oficjalnych osobistości. Powitanie miało charakter bardzo serdeczny. Podczas przejazdu przez ulice Sofji tysiączne tłumy mieszkańców zgotowały gościom serdeczną owację.

Prasa bułgarska podkreśla, iż wizyta królewskiej pary jugosłowiańskiej w Sofji ma doniosłe znaczenie dla ugruntowania pokoju na Bałkanach.

Król Egiptu poważnie zachorował

LONDYN, 27. 9. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości, król egipski Fuad poważnie zachorował.

Dyrektora Dufrenne zamordowali przyjaciele—zboceńcy?

PARYŻ, 27. 9. (PAT). W ostatnich dniach odżyła w prasie sprawa zabójstwa dyrektora Music hall palacy i rady miejskiego Oskara Dufrenne'a.

W Barcelonie aresztowano domniemanego jego zabójcę, niejakiego Laborie. W obronie Laborie stanęło kilku świadków, m. in. pielęgniarka Lacroix, która zeznała, że faktycznym zabójcą dyrektora Dufrenne'a jest syn znanego polityka radykalnego dep. Malvy'ego. Za-

Tajemnicze morderstwo dwóch kupców w pociągu Paryż—Ventimiglia

PARYŻ, 27. 9. (PAT). W pociągu pospiesznym Paryż — Ventimiglia rozegrał się ubiegłej nocy tajemniczy dramat. Mianowicie przy obchodzie pociągu w jednym z przedziałów wagonu sypialnego konduktor znalazł trupy dwóch pasażerów. Na najbliższej stacji zaalarmowano policję, która poleciła odcepić wagon i podjęła energiczne śledztwo.

Papiery znalezione przy zwło-

równo p. Lacroix, jak i aresztowany dziś przyjaciel zabitego, niejakie Perrier, twierdzą, że dyrektor Dufrenne pozostawał w anormalnych stosunkach z młodymi ludźmi i padł ofiarą swojej namiętności. Sprawa wywołała nielada sensację. Deputowany Malvy oświadczył w kuluarach izby, że rodzina jego wytoczy proces tym pismom, które dziś wymieniły nazwisko jego syna w związku z zabójstwem Dufrenne'a.

kach zamordowanych pozwoliły stwierdzić, że są to kupcy z Paryża. Śmierć nastąpiła od kul rewolwerowych.

Policja przypuszcza, że chodzi tu o zabójstwo, połączone z samobójstwem. Motywy zbrodni są jeszcze nieznane. Pisma łączą ten wypadek ze skandalem policyjnym w Lille z t. zw. aferą komisarza Mariani'ego.

Pieczyć ta wskazuje jakiej pasty do zębów używać należy

COLGATE jest obecnie jedyną pastą do zębów
zaaprobowaną i polecaną przez ZWIĄZEK LEKARZY
DENTYSTÓW W PAŃSTWIE POLSKIM

Dlaczego najpoważniejsi lekarze dentyści są zgodni co do tego, że pasta Colgate stanowi wyjątkowy środek do pielęgnowania zębów?

1) Gdyż pasta Colgate czyści zęby dokładnie i gruntownie wnikając w najdrobniejsze nawet szczeliny i szpary.
2) Gdyż od pasty Colgate zęby błyszczą jak perły... zawiera ona mianowicie ten sam składnik, jaki stosują dentyści, by oczyścić zęby.

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie.
Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.

PASTA DO ZĘBÓW COLGATE

WAŻNE! ~~1~~ ŚREDNIA TUBA ~~2~~ DUŻA TUBA
ZA TYM KUPONEM TYLKO 0.80 TYLKO 1.40



Zamknięcie 15 zgromadzenia ligi narodów

Francja żąda, aby plebiscyt w Saarze był wolny i szczery

Rada ligi zbierze się na sesję nadzwyczajną 15 listopada

GENEWA, 27. 9. (Tel. wł.). — W dniu wczorajszym odbyły się ostatnie posiedzenia zarówno zgromadzenia, jak i rady ligi narodów. Na posiedzeniu zgromadzenia przyjęto w poczet członków ligi Afganistan, poczem po dyskusji i deklaracji p. Litwinowa zgromadzenie postanowiło przyjąć do wiadomości pismo i deklarację Sowietów w sprawie prac konferencji rozbrojeniowej.

Popołudniu przyjęto kilka raportów komisji, poczem przewodniczący Sandler w przemówieniu końcowym zreasumował tegoroczne prace zgromadzenia i

ZAMKNAŁ PIĘTNASTE ZGROMADZENIE LIGI.

Sprawa Saary

Rada ligi zajęła się dziś po przerwie kwestją zarządzeń przygotowanych do plebiscytu w Za-

głębiu Saary. Po przychylnem załatwieniu kwestji rekrutacji indywidualnej cudzoziemców do policji przystąpiono do badania memoriału francuskiego.

Oziębłość Sowietów dla idei przymierza z Francją

LONDYN, 27 IX. (Tel. wł. „Gl. Por.“). Tutejsze koła polityczne otrzymały informacje, że Sowiety po osiągnięciu porozumienia z Japonją w sprawie kolei wschodnio chińskiej okazują nagle oziębienie zarówno dla idei paktu wschodnio-europejskiego, jak i przymierza

z Francją. To ostatnie utraciło w oczach Moskwy swą siłę atrakcyjną, gdy się okazało, że nawet na wypadek zawarcia takiego przymierza, Sowiety nie mogą oczekiwać długoterminowego kredytu francuskiego.

Dłuższe przemówienie wygłosił min. Barthou podkreślając wagę utrzymania porządku w Zagłębiu Saary oraz niebezpieczeństwo zaśsów które mogą ujemnie wpłynąć na szczerłość plebiscytu. Rząd francuski specjalnie interesuje się tym problemem, gdyż

FRANCJA MOŻE BYĆ POWOLANA DO INTERWENJOWANIA, jeśli będzie do niej wystosowany apel. W imieniu całego narodu francuskiego min. Barthou oświadczył, że Francja nie uchyli się od swej odpowiedzialności, ale gorąco pragnie, aby usunięte zostało wszystko co może uczynić konieczną interwencję Francji. W zakończeniu min. Barthou domaga się raz jeszcze, aby plebiscyt saarski był wolny i szczery oraz wyraża nadzieję, że będzie można poddać rewizji listy wyborcze.

Po dyskusji rada zdecydowała, że dla załatwienia zagadnień saarskich zbierze się

NA SESJĘ NADZWYCAJNĄ OKOŁO 15 LISTOPADA R. B. Późatem rozpatrywana była również sprawa petycji podatkowych ks. von Pless, która po krótkim oświadczeniu min. Becka została odroczone.

Niepodległość Austrii zagwarantowana

Wspólna deklaracja Francji, Anglii i Włoch

GENEWA 27. 9. (PAT). W wyniku rokowań ostatnich dni minister Barthou, lord tajnej pieczęci Eden i baron Aloisi podpisali dziś wieczorem następującą deklarację:

„Zbadawszy ponownie sytuację Austrii reprezentanci Francji, W. Brytanji i Włoch porozumieili się, w imieniu swych rządów, by uznać że deklaracja z 17 lutego 1934 r. w sprawie konieczności utrzymania niepodległości i integralności Austrii, zgodnie z obowiązującymi traktatami, zachowuje całą swą moc i będzie nadal kierowana ieb wspólną polityką”.

Ostra scysja

w łonie Małej Ententy

WIEN, 27. 9. (PAT). Dziennik „Telegraph” donosi, że w czasie narad utrudnieniem sytuacji był spór w łonie Małej Ententy. Jak wiadomo, Mała Ententa, a szczególnie Jugosławia, przeciwna była deklaracji mocarstw i starała się czyścić różne trudności, wytaczając np. kwestję habsburską, jednak wczoraj w południe dr. Benesz zgodził się na udział w rokowaniach francusko-włoskich. Z tego powodu doszło na posiedzeniu Małej Ententy do ostrej scysji, która chwilami miała przebieg dramatyczny. Delegat jugosłowiański, poparty przez Titulescu, wystąpił ostro przeciw

Delegacja sowiecka w Tokio

MOSKWA, 26 IX. (PAT). Delegacja sowiecka pod przewodnictwem Rakowskiego wyjechała do Tokio na 15-tą międzynarodową konferencję Czernobronego Krzyża.

Czystka w B. B.

W klubie poselskim i w terenie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli wojewódzkich rad klubu BB. pod przewodnictwem prezesa klubu, płk. Sławka. Jakkolwiek narady te utrzymywane

sa w tajemnicy, to jednak wiadomo, że przedmiotem dyskusji były ostatnie zarządzenia klubu w sprawie czystki nie tylko w klubie poselskim, ale również w t. zw. terenie, to znaczy we wszystkich województwach.

„Niedługo przyjdzie marsz. Piłsudski i robi porządek”

Robotnik Lewandowski skazany w Gdańsku

GDĄSK, 27. 9. — Wczoraj odbyła się rozprawa apelacyjna przeciw gdańszczaninowi, robotnikowi niemieckiemu Lewandowskiemu z Orlwy, który był oskarżony o obrażenie kanclerza Hitlera i groźenie policjantowi marszałkiem Piłsudskim. Tio sprawy jest następujące: W pewnym podręcznym lokalu Lewandowski wywołał awanturę z towarzyszami pijatyki. Zawołano policjanta, który zabrał Lewandowskiego z sobą do komisariatu policji. Lewandowski, poturbowany

niecio przez policjanta po drodze do komisariatu, odgrażał się słowami: „Poczekajcie, niedługo przyjdzie do was Piłsudski i wprowadzi porządek”. Kiedy po drodze jakiś przechodzień pozdrowiał policjanta hasłem „Heil Hitler”, Lewandowski odpowiedział nieznanemu „Hitler verrecke” (precz z Hitlerem). Sąd po krótkiej naradzie zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący Lewandowskiego na 3 miesiące więzienia.

Moratorium hipoteczne

przedłużone na 1 rok

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z dniem 1 października upływa termin moratorium hipotecznego w miastach. Jak się dowiadujemy, termin zostanie przedłużony na 1 rok. Niezależnie od tego sprawa moratorium zostanie uregulowana w dekretach oddłużeniowych.

Wszystkie samoloty muszą mieć radio-telefony

WASZYNGTON, 26 IX. (PAT). Ministerstwo wojny ogłosiło, że od kwietnia 1935 roku wszystkie nowodostarczone samoloty mają być zaopatrzone w telefony bez drutu. Również na samolotach, będących w użytku, z wyjątkiem aparatów przestarzałych, oraz maszyn szkolnych, mają być zainstalowane radiotelefony.

Zwycięstwo polskie bez precedensu

Nigdy jeszcze żaden naród nie zajął 3 pierwszych miejsc w zawodach o puchar Gordon-Bennetta

Jak lądowały balony „Kościszko” i „Warszawa”

MOSKWA, 27. 9. (PAT). O wydarzeniu kpt. Hynka w okolicy Woroneża miejscowe władze nie poinformowały Moskwy ani ambasady polskiej.

„Kościszko”

Korespondent PAT. połączył się z Woroneżem, uzyskując od tamtejszych władz bezpieczeństwo na stępujące szczegóły lądowania zwycięskiego balonu „Kościszko”. Lądowanie odbyło się 25 września o godz. 16,30 czasu miejscowego w pobliżu miejscowości Anna, 150 klm. na wschód od Woroneża. Lądowanie odbyło się szczęśliwie. 26 września lotnicy wyjechali do Ki-

jowa, a stamtąd do kraju. Według wiadomości, otrzymanych przez redakcję „Izwestij” „Kościszko” wylądował 90 klm. od Woroneża w pobliżu miejscowości Sosienka. Komentując powtórnie zwycięstwo polskie, pismo podkreśla wysoki poziom sportu nawigacyjnego w Polsce.

„Warszawa”

Kpt. Burzyński i por. Zakrzewski przybyli dziś do Moskwy w towarzystwie kpt. Harlanda i red. Otmara. Wedle opowiadania lotników, lot odbył się trasą Warszawa — Grocno — Pińsk — Kaluga — Riazani. W ciągu 12 godzin lot odbywał się na wysokości 4,500 mtr. Najwyższą wysokość osiągnął ta przez „Warszawę” wynosiła 6 tys. mtr. Lotnicy przez ostatnie 12 godzin nie rozstawali się z aparatami tlenowymi. Lądowanie nastąpiło o godz. 6,50 czasu miejscowego nad brzegiem jeziora w miejscowości Bykowo, gminy czarsulskiej dnia 25 b. m. Ludność wzięła ich początkowo za lotników sowieckich. Lotnicy znaleźli przytułek w leśniczówce. Tymczasem ludność zawiadomiła władze Riazania, te zaś wysłały na miejsce lądowania samolot, auto ciężarowe i osobowe. Balon wysłano do kraju. Kpt. Burzyński i por. Zakrzewski zatrzymają się w Moskwie 2 — 3 dni.

Uznanie niemieckie

LIPSK, 27. 9. (PAT). Zwycięstwo polskie w zawodach Gordon-Bennetta odbiło się głośnie echem w całej prasie niemieckiej. Wszystkie dzienniki przepelnione są życzliwymi wiadomościami o zwycięskim locie balonów polskich, które w klasyfikacji zespołowej zajęły trzy pierwsze miejsca. W nagłówkach przeważają cytaty: „Powtórne wielkie zwycięstwo w zawodach balonowych”, „Po challenge'u również i balony polskie odnoszą zaszczytne zwycięstwo”. Oba te zwycięstwa Polski — pisze prasa nie-

miecka — potwierdzają najlepiej, jakie olbrzymie postępy zrobiło polskie lotnictwo sportowe.

Głos włoski

RZYM, 27. 9. (PAT). Turyńska „Gazetta del Popolo”, omawiając wyniki zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta, wyraża opinię, że zwycięstwo aeroklubu polskiego jest sukcesem bez precedensu, nigdy bowiem w zawodach balonowych trzy pierwsze miejsca nie zostały zajęte przez balony, należące do jednego i tego samego narodu.

Pamiętki po Röhmie

wszystkie zostają spalone

PARYŻ, 27 IX. Jak donoszą z Berlina, ministerstwo kultury i gospodarki w Saksonji wydało oficjalne polecenie, by wszystkie pisma i książki, związane z życiem i działalnością osób rozstrzelanych w nocy z 30 czerwca zostały usunięte i zniszczone. Nawet do tychczas polecane przez reżym hitlerowski książki mają być spalane na stosie, podobnie jak stało to się swego czasu z książkami wykletych przez hitlerję pisarzy. I tak ulec ma spaleniu książka Hoepnera „Bronzowa kolumna”, która zawiera słowo wstępne rozstrzelanego Führera S. S. Ern-

sta. Pozatem znalazły się na indeksie hitlerowskim książki Józefa Boscha „Adolf Hitler i jego wierni przy pracy”, dalej Kurta Cara i Waltera Oehme książka p. t. „Karjera Schleichera”, wreszcie Eryka Jochberga „Adolf Hitler i jego sztab”.

Ciekawym jest, w jaki sposób bibliotekarze niemieccy za równo z księgarzami potrafią w pełni wykonać rozporządzenie ministerjalne, skoro dotychczas nie ogłoszono oficjalnie listy wymordowanych w nocy 30 czerwca. (Wedle najnowszych meldunków ma ich być około 1.200 osób).

66 milionów Niemców przesianych przez sito paragrafu aryjskiego

PARYŻ, 27 IX. Jak donosi „News Chronicle”, ma w najbliższym czasie rząd hitlerowski rozciągnąć paragraf aryjski na całą ludność państwa Trzeciej Rzeszy. Wszyscy obywatele niemieccy, około 66 milionów ludzi, mają być poddani stwierdzeniu swego rasowego pochodzenia. Osoby, które wśród przodków miały jednego żyda, tracą prawa „pełnego obywatela”. Dochodzenia bardzo ściśle rozpoczynają się już w najbliższych dniach i trwać będą przypuszczalnie kilka miesięcy.

Równocześnie Juliusz Streicher rozpoczął w Norymberdze zaciętą propagandę za tem, aby aktorzy niaryjczycy nie mieli prawa występowania na-

wet na scenach prywatnych. Również malarzom i rzeźbiarzom niaryjskiego pochodzenia wzbronione ma być urządzenie publicznych wystaw.

Wypadek samochodowy żony Goebbelsa

BERLIN, 27. 9. (Tel. wł.) Żona niemieckiego ministra propagandy Goebbelsa, pani Magda Goebbels, miała w ubiegły wtorek wypadek samochodowy w kierowanym przez siebie zamy wozie. Oprócz podrapania twarzy i potłuczenia, żona ministra wyszła z wypadku bez szwanku. Jak się dowiaduje Unitet Press, prasie niemieckiej za kazano pisać o tym wypadku.

Budem ocaleni z katastrofy samochodowej

MOSKWA, 27. 9. (PAT). Podczas podróży z Riazania do Moskwy, samochód, wiozący lotników oraz kpt. Harlanda i red. Otmara eudem tylko uniknął poważnej katastrofy. Wskutek rozmokej drogi i gęstej mgły, auto ześliznęło się do głębokiego przydrożnego rowu. Wszyscy ocalili jedynie kpt. Harland i red. Otmar odnieśli lekkie obrażenia.

Dalsze meldunki

WARSZAWA, 27. 9. (PAT). — Balon włoski „Dux”, który lądował między Ługą i Pskowem przebył w llnj prostej od Warszawy około 845 klm. Balon niemiecki „Deutschland”, który lądował w miejscowości Dno koło Pskowa przebył około 828 klm.

Dotychczas nie nadeszły dokładnych meldunków o miejscu lądowania załogi: balonu amerykańskiego U. S. Navy i francuskiego „Lorraine”.

Podpalony młyn

Rodzice oskarżeni przez własnego syna

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

5 października ma się odbyć w Warszawie sprawa Perlmuterów, oskarżonych przez własnego syna w swoim czasie o podpalenie młynów. Jak się dowiadujemy, prokurator zgłosił wniosek o przesłuchanie szere-

gu nowych świadków, którzy by ustalili, że Perlmutrowie istotnie podpalili te młyny. Pozatem sprowadzony zostanie do sądu również syn, siedzący w więzieniu w Łomży, który oskarżył rodziców i braci o podpalenie. Sprawa zapowiada się bardzo sensacyjnie.

Osiągnięto porozumienie

które zażegna strejk górników angielskich

LONDYN, 27. 9. (PAT). Na wieczorowej wspólnej konferencji właścicieli kopalń i górników osiągnięto porozumienie co do sposobu załatwienia zatargu. Przyjęcie tego porozumienia zależne jest od zgody zebrania górników, które odbędzie się w piątek w Cardiffie.

Donoszą, że utworzony ma być trybunał rozjemczy, którego postępowania, dotyczące warunków pracy i zarobków będą miały moc wsteczną do dnia 1 października.

Jeśli chodzi o płace, to górnicy domagają się powrotu do płac z roku 1931.

Kapitały ubezpieczeniowe

lokowane w rencie wieczystej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kilka dni temu podaliśmy wiadomość o pożyczce w wysokości 200 milionów, przyczem podstawą tej pożyczki miały być wolne kapitały instytucji ubezpieczeń społecznych. Jak się dowiadujemy dekret będzie opiewał na 200 milionów złotych, jako na sumę prekluzyjną, nie znaczy to jednak, by

bezpieczalnie społeczne lokowały aż 200 milionów zł. w kapitale rezerwowym na t. zw. renty wieczyste.

Jak się dowiadujemy, wszelkie zmiany w ubezpieczeniach społecznych zostaną przeprowadzone, jak już podawaliśmy, w drodze ustaw, tak że wszystkie te projekty przejdą przez instytucje ustawodawcze.

Nie dostali paszportów ulgowych

Dlaczego matematycy z Polski nie wyjechali do Pragi

Rozpoczęły się w Pradze bardzo licznie obeslane obrady kongresu matematyków z państw słowiańskich. W kongresie miała też wziąć udział liczna delegacja matematyków z Polski.

Polscy delegaci zgłosili wiele referatów na poszczególne sekcje, przyczem dwa referaty (prof. Sierpińskiego i prof. Mozurkiewicza z Warszawy) miały być wygłoszone na plenum kongresu.

W ostatniej jednak chwili zostały zupełnie nieprzewidziane przeszkody. Oto ministerstwo skarbu, które decyduje o przyznaniu paszportów ulgowych, w ostatniej chwili odmówiło ich wszystkim delegatom wyjeżdżającym do Pragi. Wyjechał jedynie prof. dr Zaremba z Krakowa, który został wybrany jednym z wiceprezesów kongresu. Zgłoszony przez profesora Sierpińskiego referat został przez kogoś innego odczytany. Pół oficjalna „Prager Presse” dyskretnie wspomina, że „z polskich matematyków nie mógł nikt przybyć, mimo, że objawili chęć wzięcia udziału w kongresie”.

Kongres jest obeslany przez wielu wybitnych uczonych, również z

poza krajów słowiańskich. M. m. biorą w nim udział prof. Manger (Wiedeń), prof. Blaschke (Hamburg), prof. Lefschetz (Ameryka), prof. Frechet i prof. Drach (Paryż).

Przewodniczącym kongresu jest czechosłowacki profesor Petz. Z zagranicznych źródeł można wywnioskować, że nieprzybycie delegatów z Polski wywołało bardzo ujemne wrażenie.

Największy pomnik świata

Największym posągim na świecie był dotychczas słynny posąg Wolności, stojący u wejścia do portu w Nowym Jorku, dłuta Bartholdiego. Pomnik ten, wzniesiony przed 50 laty, przewyższał nawet wielkością „Dziewicę” du Puy. Przed niedawnym czasem wzniesiono jednak pomnik jeszcze większy, niż posąg Wolności. Jest to pomnik Chrystusa - Króla, ustawiony w Alpach francuskich, naprzeciw Mont Blanc. Korona posagu tworzy galerję, dostępną dla zwiedzających.

Konfrontacja Lindbergha z Hauptmannem

Dramatyczne sceny w sądzie nowojorskim

NOWY JORK, 26. 9. (Tel. wł.) Nowy Jork przeżył wczoraj wielką sensację. Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się sprawa przeciwko Ryszardowi Hauptmannowi, na którą przybyli także p. Lindberghowie. Przed gmachem sądowym zgromadziły się niezliczone tłumy, by zobaczyć popularnego lotnika i człowieka, który mu porwał dziecko. Niemniej jak 240 policjantów otoczyło kordonem sąd, gdyż istniała obawa, że tłum zlinčuje Hauptmanna. Oskarżonego przewieziono z więzienia w stalowym samochodzie od razu na podwórze sądu, tak że publiczność go zobaczyć nie mogła. Przez cały

czas przesłuchania nie zdjęto mu kajdanów, był nawet łańcuchami przywiązany do krzesła, na którym siedział.

Policja rozebrała garaż, w którym znajdowało się auto Hauptmanna. Znalaziono tam dalsze banknoty dolarowe, pochodzące z okupu. Fakt ten obala twierdzenie Hauptmanna, że dostał pieniądze od Fisha.

NOWY JORK, 27. 9. (PAT). — Odbyta dziś rano dramatyczna konfrontacja Lindbergha z Hauptmannem trwała około 10 minut. Pragnąc widzieć więźnia, a nie być przez niego poznany, Lindbergh przybył do sądu w ciemnych okula-

rach i czapce nasuniętej na oczy. Hauptmann był bardzo wystraszony i nie zdawał sobie sprawy z tego, co się dzieje.

Obrońca jego twierdzi, że Hauptmann jest niewinny i zwrócił się do sądu o wypuszczenie go za kaucję 5,000 dolarów, gdyż większej sumy Hauptmann nie może uścić. Żądanie to zostało odrzucone i sędzia wyznaczył kaucję w wysokości 100,000 dolarów, uzasadniając postanowienie swe tem, że Hauptmann jest cudzoziemcem.

Obrońca Hauptmanna oświadczył, że w przyszłym tygodniu wystąpi do sądu o uchylenie oskarżenia z braku dowodów winy.

Plotki

Książę Walji, wraz ze swym bratem, Jerzym, bawił niedawno w Sztokholmie. Bracia postanowili pójść incognito do kina. Wszystko poszło jaknajlepiej, nikt ich nie rozpoznał i księżęta, nie niepokoje przez nikogo, śledził film, W incognito wtajemniczony był tylko dyrektor kina.

Niestety, pod koniec przedstawienia rzeczy zaczęły się psuć. Gdy księżęta chcieli wyjść z kina, adjutant doniósł im, że nazewnątrz zebrali się wielki tłum.

— Nasze incognito djabli wzięli, — rzekł księżę Walji do brata z nutą żalu w głosie.

Udali się więc do dyrektora kina, aby ich wyprowadził bocznym wyjściem. Przy pożegnaniu, kłaniając się po raz ostatni, dyrektor rzekł:

— Wasza Książęca Mość zechce tybaczyć to zbiegowisko. Zebrali się ludziska, aby powitać... Grete Garbo.

283.000 żydów w Palestynie

W dniu 1 września b. r. liczba żydów w Palestynie wynosiła 283.000 dusz.

Z tego około 222.000 żydów, a więc 78,8 proc. znajduje się w miastach. W Jerozolimie mieszka 64.000 żydów, Tel Awiw liczy 102.000 mieszkańców żydowskich, Jaffa z dzielnicą Bajit Wagan 14.000, Hajfa 33.000, Tyberjada 6.000, Safed 2.500, w koloniach mieszka 61.000 żydów.

8 milionów padło na polach

Według ostatnio zebranych danych, wojna Siedmioletnia pochłonęła 551.000 ludzi, wojny rewolucyjne z roku 1796 — 1.400.000 ludzi, wojna o niepodległość Ameryki — 700.000, wojny napoleońskie — 1 milion 700 tys., wojna krymska — 785.000, wojna rosyjsko-japońska — 624.000, wojny bałkańskie — 108.000, wojna 1914 — 1918 — 2.300.000 ludzi.

Ogółem więc w ciągu dwóch wieków zginęło na polach bitew 8 milionów ludzi.

Skarby generała Wrangla

Kolekcja złotych monet wielkiego księcia Jerzego Mikołajewicza Prywatne osoby spadkobiercami kosztowności carskich

W tych dniach zapadła decyzja gabinetu jugosłowiańskiego w sprawie nader sensacyjnej. Chodzi tu o prawa do t. zw. złota gen. Wrangla. Są to skarby w złocie, wywiezione przez cofającą się „białą” armię rosyjską po „ozgromie” na północy Rosji.

Wiele lat ciągnie się spór o prawo spadkowe do tych skarbow. Złożone zostały one w 900 skrzyniach

przez generała Wrangla w depozytynie rządu jugosłowiańskiego. Generał Wrangel już nie żyje. Głównym

pretendentem do skarbu były Sowiety.

Pozatem szereg osób z pośród rodzin wielkopszących rosyjskich na emigracji zgłaszało i motywowało swe pretensje.

Jednakże Jugosławia stanęła na stanowisku, że skarby te nie są własnością b. państwa rosyjskiego, a

osób prywatnych.

Na wspomnianym posiedzeniu gabinetu jugosłowiańskiego referował sprawę jedyny człowiek, z pośród dziś żyjących, który ją dobrze zna. Jest nim Iwan Sacharow,

członek komisji finansowej i był dyrektor banku depozytowego w Petersburgu.

— Gdy wybuchła rewolucja — opowiada — skarby te udało się wywieźć z Petersburga do Moskwy. Ale już i Moskwa została w międzyczasie owładnięta falą rewolucyjną. Szereg osób uczestniło w przechowaniu złota. Skarby przewożony jest nocą do coraz to innego domu i ukrywany w różnych mieszkaniach prywatnych... Władze bolszewickie posiadały wiadomości o istnieniu skarbu. Czynnione są z ich strony wszelkie wysiłki celem odszukania go, lecz daremnie. „Czerezwycyżka” dziesiątkowała podejrzanych o kontrrewolucję ludzi. Było coraz ciśnień. Cudem udaje się wywieźć skarby na Kaukaz, w skrzyniach, oznaczonych jako „maszyny”... Złoto przechodząc z rąk do rąk, dostaje się wreszcie w posiadanie generała Wrangla.

Ten zamierza uczynić zeń użytek dla walki z bolszewikami. Nie znane są bliżej powody, dla których zaniechał pierwotnego planu. Fakt jest bowiem, że gen. Wrangel zaledwie znikomą część



złota zużył na potrzeby swojej armii, sprzedając je za gotówkę do Anglii. Reszta skarbu pozostała nienaruszona i po rozbięciu przez bolszewików białej armii, przewieziona do Jugosławii. Wrangel oddaje skarby

na przechowanie rządu jugosłowiańskiego i tam pozostał on aż do dni dzisiejszych.

W ten sposób, od dłuższego czasu wiele osób, wiedząc o istnieniu skarbu, zgłaszało swe pretensje, ale rząd Jugosławii nie mógł się połapać w skomplikowanych

koligacjach rodzin rosyjskich. W końcu zdecydował sprawę zbadać, prawa spadkowe pretendentów rozpatrzyć i pozbyć się uciążliwego skarbu, który przyczyniał dotychczas wiele trosk i kłopotów administracji skarbowej.

Tymczasem rząd Sowieców upierał się niewzruszenie przy swych pretensjach.

Specjalną wartość przedstawia wspaniała kolekcja złotych monet, należąca do W. Ks. Jerzego Mikołajewicza. Kolekcja ta, na krótko przed wojną, oddana została do muzeum petersburskiego na przechowanie. Rząd sowiecki wskazywał przeto, iż skoro kolekcja znajdowała się w muzeum państwowym, była własnością państwową i musi być zwrócona. — Kolekcja, której właściciel i ofiarodawca został przez bolszewików rozstrzelany...

Marja Gieorgiewna, żona zamordowanego Wielkiego Księcia, przedstawiła jednak dokumenty, stwierdzające, że kolekcja monet była systematycznie powiększana dalsze

mi prywatnymi zbiorami i że została jedynie czasowo oddana dla użytku muzeum. — Wyjaśnienie to wziął pod uwagę rząd jugosłowiański i

monet złotych skarbowi bolszewickiemu nie oddał.

Znaczną część skarbu otrzymała wspomniana już Marja Gieorgiewna, licząca obecnie 58 lat, zamieszkująca w Rzymie, która wyszła powtórnie zamąż za greka Peryklesa - Iwanidos. Poza tym utrzymując spadek również jej dwie córki Nina i Ksenia. — Nina wyszła zamąż za ks. Pawła Czawczadze, a Ksenia za milionera amerykańskiego.

Pozatem mniejsze części skarbu przypadną w udziale jeszcze całemu szeregowi osób.

115 lat

na spłatę alimentów

Pewien szkocki sędzia wydał wyrok, który bodaj w całości nigdy nie zostanie wykonany. W Glamorgan pani Edyta Rahgow wniosła skargę rozwodową, motywując ją zdradą małżeńską. Jej dowody były niezbita, ale wrażenie, jakie zrobiła kłótiliwa kobiecina na sędziu, było okolicznością w wysokim stopniu łagodzącą. Sędzia musiał przyznać rozwód i skazać małżonka na płacenie dotychczasowej małżonce alimentów. Przyznał jej ogółem 300 funtów szterlingów, które jednak skazany, posiadający bardzo skromne dochody, może spłacać w tak minimalnych ratach, że ma na spłacenie całej sumy 115 lat czasu.

Rewelacyjna niespodzianka dla miłośników kina!

PIERWSZY POLSKI FILM

w bieżącym sezonie

Jadwiga Smosarska w głównej roli...

...męskiej (tak!!)

Czy Lucyna To Dziewczyna?

A dlaczego?...

...bo chodzi w spodniach

Już wkrótce!

MAURICE DEKOBRA

Obiecujący chłopiec

Oczekuję jej w mojej garsonierze, której niebieskie firanki łagodzą bladawe światło marcowego popołudnia. Przyjdzie napewno punktualnie o czwartej. Nie dała mi nigdy znać okrucieństwa czekania, które jak koło miażdży nerwy.

Mała lampka niezapominajkowa już się pali. Miłosny błędny ogień u progu alkowy. Zapach goździków unosi się w powietrzu.

Samochód zatrzymał się przed moim domem. Nie jej samochód, poznaje to po szmerze.

Oczekuję jej. Za dziesięć minut czwarta, a już niepokój zimnymi falami zalewa mi kark.

Ktoś dzwoni... Raz tylko. Jaki to natręt pozwala sobie przeszkodzić mi w tej chwili? Czy mam otworzyć?... Tak jest, odprowadzę go za pięć minut!

Drzwi w przedpokoju skrzypią... Młody chłopiec stoi przedemną, z czapką w ręku i paczką książek pod lewym ra-

mieniem. Poznaje syna mej przyjaciółki, który mnie pozdrowił:

— Dzień dobry panie Edmundo...

W głosie jego wyczuwam ton ironicznej zaczepki, który dam:

— Dzień dobry, Ferdynandzie. Co tu robisz o tej porze? Powinieneś być teraz w szkole.

Ale Ferdynand bez ceremonii wszedł do gabinetu, książki rzucił na kanapę, a czapkę na fotel. Zachowuje się z niezręczną, zuchwałością czternastoletniego ucznia.

— Przyszedłem, aby z panem pomówić, jak mężczyzna z mężczyzną.

W innych warunkach wybuchnąłbym śmiechem. Ale jest za pięć minut czwarta... — Chwile są kosztowne.

— Co cię do mnie sprowadza — taką miną spiskowca?

— Fakt, że wiem o wszystkim.

— Masz na myśli zadanie matematyczne?

— Nie graj pan komedii. Oko Ferdynanda zabłysło dziwnym błyskiem.

— Wiem, że pan jest kochankiem mojej mamy.

Brutalność tych słów wprowadziła mnie w osłupienie.

— Milcz!... Nie wstydzisz się tak mówić do mnie? Nie wiem co mnie wstrzymuje od wyrzucenia cię za drzwi?

— To nie przeszkodziłoby mamie być pańską kochanką!

— Miej się na baczność!

— Mam dowód... panie Edmundo. Co pan powie na to?

Poznaje mój list w jego ręku. On triumfuje:

— Mama zgubiła go w tych dniach. Na szczęście ja go znalazłem, a nie ojciec. Pan widzi?

„Moja ukochana, jedyna — w poniedziałek po twoim odejściu wdychałem jeszcze przez godzinę zapach twoich perfum”...

Przerywam czytanie. Nie ma co przeczytać.

— Do jakiego doszedłeś wniosku, Ferdynandzie?

— Po pierwsze, że pan jesteś w jaknajlepszej komitywie z moją mamą. Po drugie: gdybym pokazał ten list ojcu, nie wyszłoby to panu na dobre, po-

trzecie: wszystko da się ułożyć, jeśli pan się zgodzi.

— Nie wstydzisz się szantażu?..

— Słuchaj pan, kilku z moich kolegów gra na wyścigach z powodzeniem. Chciałem skorzystać z ich wskazówek, ale moja święta rodzina nie chce o tem słyszeć. A więc, albo da mi pan 100 franków, albo położę pański list miłosny pod serwetę ojcu.

Przypatruje się synowi mojej przyjaciółki. Młodzieży 1934 roku, chciwa i wyzwolona z wszelkich skrupułów, widzę cię w symbolu tego czwartoklasisty!

Dał się słyszeć dwukrotny odgłos dzwonka w przedpokoju. —

— Załóż się, że to mama — zawołał Ferdynand. Już odchodzę. Niech się nie dowie, że wiem o wszystkim.

— Poczekaj chwilę. Wychodzę, zamknę gabinet i otwieram drzwi mojej przyjaciółce. Prowadzę ją do mego pokoju.

— Wybacz mi droga chwileczkę — muszę pożegnać mego dostawcę — wróce natychmiast.

Spieszę do gabinetu. Ferdy-

nand wziął już książki i czapkę i mówi półgłosem:

— To ona?

— Tak. Masz tu sto franków.

— Tutaj list pański. Chłopiec znikł. Proszę przyjaciółkę do gabinetu.

— Ten dostawca miał może blond włosy?

Moja przyjaciółka bada mnie jak sędzia śledczy.

Nagle znajduje dowód na kanapie. Książkę w żółtej okładce. Tryumfuje sarkastycznie.

— Twój dostawca czyta powieści.

Otwiera książkę. Geometria. Na okładce wypisane jest imię i adres syna. Przypatruje mi się zaniepokojona. Biorę ją w objęcia i wyznaję:

— Ferdynand wyszedł stąd. — Ten niepoń był tutaj, zamiast...

— Wybacz mu, kochana. Oburzona matka nie jest skora przebaczyć.

— POCO ON TU BYŁ U CIEBIE? Wyznać prawdę? nie sposób. Mówię więc tonem swobodnym:

— Przyszedł, abym mu pożyczyci „Dekameron”. Czy uwierzysz, w jego wieku... Ale dalem mu porządną odprawę.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1916. — Dzisiaj, w piątek, zgłosić się powinni do rejestracji w biurze wojskowo - policyjnym zarządu miejskiego (Piotrkowska 165), mąż czyżni urodzeni w roku 1916, zamieszkali na terenie A komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter U, W, Z, Ż, oraz zamieszkali na terenie XIV komisariatu o nazwiskach na literę M, N, O, P, R, S.

DZIŚ DODATKOWA KOMISJA POKOROWA. — W dniu dzisiejszym w lokalu biura wojskowo-policyjnego magistratu urzędować będzie dodatkowa komisja pokorowa dla mężczyzn rocznika 1913 i starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, należących do PKU Łódź—Miasto II, a zamieszkujących na terenach 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji

LICYTACJA KONI WOJSKOWYCH. — W dniu 12 października r. b. o godz. 11 rano na rynku znajdującym się przy rzeźni miejskiej (Inżynierska) odbędzie się w drodze licytacji sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych.

Kredyty dla Łodzi

W przyszłym roku magistrat zamierza przede wszystkim budować forsownie wodociągi i przebrukować ulice śródmieścia

Niedługo zakończy się tegoroczny sezon robót publicznych. Program robót wodociągowych i kanalizacyjnych został już prawie w całości wykonany i rzecz jasna, kredyty, pozostające do dyspozycji miasta są na wyczerpaniu.

W związku z tem magistrat łódzki opracował nowy plan robót publicznych w Łodzi na przyszły rok administracyjny. Plan ten, według uzyskanych przez nas informacji przewiduje wykonanie szeregu nowych inwestycji, a przede wszystkim uwzględnia on w bardzo szerokim zakresie roboty wodociągowe, zapoczątkowane w roku bieżącym oraz roboty kanalizacyjne.

Opracowany plan robót publicznych w przyszłym roku przewiduje m. in. rozpoczęcie budowy tunelu pod torami kolejowymi między ulicami Tramwajową i Wysoką, celem połączenia południowej dzielnicy miasta z północną. Budowa ta obliczona jest na 3 lata, kosztarys tunelu obliczony jest na 1 milion złotych, z czego 200,000 zł. pokryć ma rząd, resztę — gmina miejska.

Pozatem przewidziane są w sze-

rokiem zakresie roboty brukarskie nad konserwacją jezdni i nad wybrukowaniem nowych ulic, oraz roboty plantacyjne nad zadzwieniem szeregu ulic w Łodzi. Niezależnie od tego w przyszłym sezonie magistrat zamierza przebudować kilka ulic, celem połączenia ulic Spornej (koło Pomorskiej) z Brzezińskiej. W ten sposób ze śródmieścia uzyskany nowe połączenie z budowaną autostradą do miasta - lasu Lagiewniki. Na przebudowę i uporządkowanie bruków magistrat preliniuje łącznie około 750,000 złotych. Według planu, w przyszłym roku Aleja Kościuszki ma być wyłożona mozaiką granitowo-betonową na przestrzeni od ul. Legionów (Zielonej) do Andrzeja. Ulica Piotrkowska od Nawrot do

Główniej, oraz ul. Legionów od Piotrkowskiej do Wólczańskiej otrzymać mają nawierzchnię granitową. Najwięcej uwagi plan robót publicznych poświęca wspomnianej na wstępie budowie wodociągów i kanalizacji, na które to cele preliniuowano znaczne sumy.

Według uzyskanych przez nas informacji, zarząd miejski wystosował już do dyrekcji funduszu pracy w Warszawie szeroko umotywowany wniosek o przyznanie kredytów na te roboty.

Magistrat prosi fundusz pracy o udzielenie kredytu na kontynuowanie budowy kanalizacji łódzkiej w wysokości 217,000 złotych, oraz na dalszą budowę urządzeń wodociągowych kwotę 2 milionów złotych. Podkreślić należy, że jest to pierwszy konkretny wniosek, przesłany funduszowi pracy, w sprawie realizacji zamierzeń inwestycyjnych Łodzi. Ogólny plan robót publicznych, oraz szczegółowy kosztorys robót przesłane będą niebawem do urzędu wojewódzkiego w Łodzi, który poczyni u władz centralnych zabiegi w kierunku wyasygnowania dla Łodzi niezbędnych kredytów. (g)

Opalenizna tak dobrze podnosi urok urody kobiecej.

Ośdabia ona tysiące twarzy kobiecych, a jest tak łatwo osiągalna bez słońca; wystarczy nacierać naskórek kremem brązowym „Czarodziej” Lab. Chem. Dinol. Daje on skórze natychmiast po użyciu wspaniałą i mocny brąz opalenizny, jednocześnie wygładzając ją i konserwując.

**W niedzielę-kongres włóknarzy
Przyjadą do Łodzi posłowie socjalistyczni
oraz delegat międzynarodówki londyńskiej**

W dniach 30 b. m. i 1 października odbędzie się, jak do nosiliśmy już, w naszym mieście IX kongres ogólnopolski wy delegatów związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego w Polsce. Obrady tego kongresu wzbudziły wśród robotników kolosalne zainteresowanie, albowiem jedną z poważniejszych spraw, jaka rozpatrzona zostanie przez delegatów — to problem obrony umów zbiorowych i zdobyczy socjalnych. Kongres wypowie się jakimi metodami i w jakich formach ma być przeprowadzona walka w obronie naczelných postulatów robotników przemysłu włókienniczego.

Jak się dowiadujemy, na rozpoczynający się w nadchodzącą niedzielę kongres przybędzie do Łodzi z ramienia międzynarodówki włókienniczej, członek rady generalnej centralnej organizacji londyńskiej, p. Jakób Polach, który jednocześnie reprezentować będzie na zjeździe włóknarzy

czechosłowackich. Pozatem na kongres przybędą do Łodzi delegat centralnej komisji związków zawodowych w Warszawie, poseł Żuławski, przedstawiciel CKWPPS., pos. Arciszewski, oraz jako przedstawiciel klubu parlamentarne-

go posłów socjalistycznych, pos. Niedziałkowski.

Ogółem w kongresie weźmie udział około 100 delegatów.

Obrady rozpoczną się w niedzielę o godz. 10-ej rano w sali I oddziału straży ogniowej przy ul. 11 Listopada 4.

**Co z nową radą miejską?
Protesty wyborcze nie były jeszcze rozpatrywane**

W dniu onegdajszym odbyło się w gmachu urzędu wojewódzkiego posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym rozpatrzono część protestów wyborczych, zgłoszonych przeciwko wynikom wyborów w niektórych wydziałach miastach województwa łódzkiego. W związku z tem rozeszły się w mieście pogłoski, jakoby na posiedzeniu wydziału wojewódzkiego otrząsane były także protesty wyborcze przeciwko wyborom łódzkim, oraz, że w wyniku obrad zatwierdzone zostały ostatecznie wyniki wyborów do rady miejskiej w

Łodzi. Pogłoski te, jak się dowiadujemy, są pozbawione podstaw. Protesty wyborcze przeciwko wyborom samorządowym w Łodzi nie były jeszcze rozpatrywane i jak zapewniają miarodajne czynniki, niewiadomo jeszcze dokładnie, czy znajdą się one na porządku dziennym wydziału wojewódzkiego przed końcem bież. miesiąca, względnie w miesiącu październiku.

Nadmienić należy, że ostateczna decyzja co do zatwierdzenia wyborów w Łodzi należy do wojewody p. Hauke Nowaka.

**Zagubione przedmioty
do odebrania w komendzie policji**

W ciągu ub. miesiąca znalezione zostały w mieście następujące przedmioty, które są do odebrania w wydziale śledczym komendy policji łódzkiej: teczka skórzana, brązowa sakiewka damska, czarna walizka, sukienka, halka, bluzka, dwa staniczki, parasolka damska, pantofle dziecięce, figura brązowa, wyobrażająca kowala, 3 książki niemieckie, organki, 1 arkusz blachy, męski zegarek nielkowy, bielizna damska i męska, koperty, notesy i ołówki, chusteczka, zawierająca 3 zł. i 5 gr. biały fartuch i biały szalik, czarna sakiewka damska, męskie ubranie do pracy, sakiewka (imitacja skóry), sakiewka z dwoma kluczami, 5 kluczyków i 10 worków drelichowych.

**Samobójstwo
w taksówce**

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej wsiadł do taksówki nr. 285 Kazimierz Bogdan (Szymanowskiego 15) i kazał się zawieźć na ul. Lagiewnicką 36. Kiedy szofer zajechał na miejsce a pasażer nie wysiadał, zajął do środka. Na poduszkach siedzenia leżał Bogdan bez przytomności. Wezwano natychmiast lekarza, który skonstatował zatrucie jodyną i polecił przewieźć denata do szpitala w Radogoszczu.

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.
Gościnne występy znakomitego gwiazdora

Michała Michalesko

Dziś, w piątek, o godz. 9.50 wiecz. po cenach jednolitych cały parter **1 złoty**
Słodka miłość (Zyse Hebe)

Jutro, o godz. 4.30 pop. „WEN ICH BIN REICH” z Michałem Michalesko

J. WOLANOW

Wbrew ciężkiemu kryzysowi istnieje instytucja, która swymi wielkimi sumami, jakie przeznaczyła dla szczęśliwych wybrańców daje wielkie możliwości zdobycia majątku. Obecny kandydat na milionera ma tem łatwiejsze zadanie, że bez wielkiego ryzyka i małym kosztem, może dopiąć celu. Jeden tylko warunek — należy kupić szczęśliwy los Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, a losy, szczęśliwe są w kolekturze J. Wolanow. Kolektura J. Wolanow posiada oddziały w Warszawie, Łodzi, Łucku i Pabjanicach. Mieszkańcy innych miast mogą przesyłać należności przez P. K. O.

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Douglasa Fairbanka Jr. Elzbię Bergner

w epokowym arcydziele filmowym reżyserji **Paula Czlnera p. t.**

Katarzyna Wielka

Nadprogram: Rewelacyjny dodatek Silly Symphonie „Wiosna Ptaków” oraz aktualności z kraju i zagr.

Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 12.30

KINO EUROPA

Narutowicza 20

Pocz. o 4, ost. seans 10.15
Dziś i dni następnych!

Pełna wdzięku, sentymentu i humoru wiedeńska komedia muzyczna p. t.

Muzyka Johanna Straussa. (Geschichten aus dem Wienerwald)

W rolach gł. **MAGDA SCHNEIDER**, partnerka Kiepur

Wiazanka walców Straussa w wykonaniu wielkiej

NADPROGRAM: Jedyny autentyczny reportaż P. A. T-nej

z MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU LOTNICZEGO

odwiedzających od początku do końca cały przebieg walki

kpt. Bajana i Pionczyńskiego.

Czar Wiedeńskiego Walca

Film mówiony i śpiewany po niemiecku w „Pieśni nocy”, **GEORGE ALEXANDER, LEO SLEZAK** orkiestry Filharmonji Wiedeńskiej, złożonej ze 150 osób.

CHALLENGE 1934 r.

asów lotnictwa międzynarod. i zwycięstwo bohaterów lotników

Dźwiękowy PALACE

Dziś i dni następnych!

„SOWKINO-MOSKWA”

Reżyserji Włodzimierza PIETROWA

przy współudziale znakomitego EISENSTEINA

UWAGA! NADPROGRAMY: 1) Rewelacyjny film sowiecki!

Czerwonym w Moskwie z udziałem 1.300.000 ludzi.

2) Najnowszy tygołnik Foxa

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w pierwszym tygodniu **nieważne**, prócz urzędowych. — Początek o g. 4-ej

BURZA

według dzieła A. N. Ostrowskiego
Role główne: **A. Tarasowa, P. Czubelew, I. Zarubina, M. Carew**

Kapitałna komedia wiedeńska

reż. **Max Neufeld**,
reżyser filmu „Csibi”

z udziałem najwybitniejszych aktorów komedjowych wiedeńskiego Burgteatru

„Jej wysokość praczka”

Zamiast feljetonu

Postępy techniki

Pewien młody człowiek, który jeszcze nigdy nie był w kinie, poszedł na obraz detektywistyczny. Z wielkim zainteresowaniem śledził rozwijającą się akcję. W chwili jednak, gdy detektyw poszukiwał zbrodniarza w pokoju, w którym ten ukrył się pod łóżkiem, naiwny widz nie mógł się pohamować, wstał i zawołał głośno:

— Szukaj go pan pod łóżkiem!

Gdy następnie zamierzał z powrotem usiąść, okazało się, że automatyczne siedzenie krzesła podniosło się i biedny człowieczek „ładował” na podłogę. W następnej chwili zerwał się i wymierzył widzowi, siedzącemu za nim siarczysty policzek:

— Masz tutaj za wyciąganie krzesła z podemmie!

*

Na pocztę w małym miasteczku przychodził chłop, aby rozmówić się telefonicznie ze swoim bratem, którego chce wezwać do pomocy przy młóce. Ponieważ sądził, że opłaty pobierane są, jak przy depeszach, od słowa, woła jedynie: „Przyjeżdżaj Piotrze natychmiast młócić” i szybko odwieża słuchawkę.

*

Syn softysa obstalował sobie aparat fotograficzny i dwa tuziny klisz. Ponieważ młodzieniec ten był ostrożny przy wszelkich zakupach, więc rozpakował klisze, aby sprawdzić, czy niema wśród nich sfalcowanej. Następnie oczywiście żadne zdjęcie nie dało rezultatu, wobec czego odesłał klisze wraz z aparatem z powrotem do firmy, żądając zwrotu pieniędzy. Firma wyjaśniła mu listownie, że klisze psują się na świetle dziennym i nie mogą już potem mieć zastosowania. Na to naiwny fotograf odpowiedział: „Jeśli trzeba to robić w nocy, gdy się przecież nie nie widzi, to gwizdź na całe wasze fotografowanie. Szkoda moich pieniędzy.”

X

Jedyny recital Alfreda Cortota w Teatrze Miejskim

Jeden z najslawniejszych pianistów współczesnych Alfred Cortot odznaczony niedawno przez Rząd francuski najwyższym odznaczeniem Komandora Legji Honorowej, wystąpi w Teatrze Miejskim z jedynym recitalem w dniu 2 października b. r. o godz. 8.30 wiecz. Niezmiernie ciekawy i urozmaicony program złożony z utworów Vivaldi'ego, Chopina, Schumanna i innych. Dla miłośników muzyki poważnej będzie to prawdziwa uczta artystyczna, niewątpliwie przeto sala Teatru Miejskiego zapełni się po brzeżi doborową publicznością.

Otwarte drzwi dla Łodzi!

Przemysł włókienniczy znaleźć może w Egipcie pojemny rynek zbytu

W środę wieczorem w izbie przemysłowo-handlowej dyrektor izby inż. K. Bajer wygłosił odczyt, poświęcony omówieniu stosunków gospodarczych pomiędzy Polską i Egiptem. Źródłowy i wyczerpujący materiał do tego odczytu prelegent zaczerpnął ze swej podróży do państw Bliskiego Wschodu, gdzie bawił w okresie wystawy polskiej w tych krajach, delegowany w charakterze oficjalnym przez min. przem. i handlu. Na odczyt przybyła znaczna liczba przedstawicieli życia gospodarczego z Łodzi i Warszawy, radcowie izby, kierownicy związków oraz przedstawiciele prasy.

Na wstępie prelegent omówił geografję gospodarczą Egiptu, poczem przeszedł do scharakteryzowania poszczególnych dziedzin życia gospodarczego tego kraju.

Uprzemysłowienie Egiptu jest narazie dość słabe, zwłaszcza na odcinku włókiennictwa.

W przemyśle lnianym jest jedna fabryka mechaniczna o 480 wrzecionach, w przemyśle wełnianym przedsiębiorstw mechanicznych niema wogóle, w przemyśle jedwabnym pracuje 5 fabryk o 133 krosnach. Silnie natomiast rozwinięty jest **przemysł chałupniczy, liczący 81.681 tkaczy, pracujących w samej tylko bawełnie na 8.000 — 10.000 krosnach.**

przeważnie na przędzy zagranicznej. Produkcją oni około 15 milionów mtr. grubych tkanin.

Tkactwo jedwabne reprezentuje 2 miliony mtr., wełniane 4 miliony metrów i lniane pół miliona mtr. Poza tem rozwinięte jest silnie

tkactwo jedwabne ręczne, obejmujące produkcję dywanów szali itd.

Najpoważniejszą gałęzią przemysłu jest **turystyka.**

Handel zagraniczny Egiptu w ostatnich 10 latach równoważy się, zaś bilans płatniczy jest dodatni z uwagi na dopływ walut z turystyki.

W eksporcie dominuje surowa bawełna,

której konsumpcja w Polsce stale wzrasta. W roku 1927 import bawełny egipskiej do Polski wynosił 2.121.000 klg., a w roku ub. wyniósł 4.615.000 klg.

Poza bawełną Egipt, ekspor-

tuje papierosy, fosforyty, cebulę słodką, mandarynki i pomarańcze. Eksport Polski do Egiptu jest niewielki i wynosi

15 — 25 proc. importu.

Zaznaczyć należy, że poważną część eksportu polskiego na rynek egipski idzie przez reeksporterów i figuruje jako wywóz w statystykach państw zagranicznych. Walutą jest złoty funt, jakkolwiek **Egipt zapasów złota nie posiada.**

Dlatego też nazwano ten system monetarny

„systemem fantastycznym“.

Import włókienniczy do Egiptu reprezentuje 61.000 f. eg., przyczem

samych tylko tkanin bawełnianych importuje się za 3 i pół miliona złotych.

Udział Polski na tym odcinku jest bardzo mały, natomiast w wydatniejszej mierze partycypuje Polska w eksporcie wełnianym. Niestety, eksport Polski ostatnio uległ redukcji, wobec silnego zubożenia ludności.

Możliwość eksportu włókienniczego z Polski do Egiptu są jednak bardzo poważne.

Obejmują one **jedwab sztuczny, niektóre artykuły bawełniane,**

nieopanowane dotąd przez Japonię,

tonię materiały odpadkowe, kocy, wyroby dziane, częściowo konfekcję, przędze czesankową i wyroby powroźnicze.

Największe możliwości istnieją dla wywozu **tkanin wełniano-zgrzebnych męskich i damskich.**

W zakresie niektórych artykułów jedwabnych i bawełnianych konkurencja japońska jest nie do zwalczania, gdyż koszt gotowych wyrobów kalkuluje się w granicach kosztów samego tylko surowca w produkcji polskiej.

W niektórych artykułach bawełnianych Japonia jest 5-krotnie tańsza od Polski. Natomiast przemysł polski konkuruje może na rynku egipskim z Czechosłowacją i Włochami, gdzie nawet w pewnym zakresie **jesteśmy tańsi.**

Poza Polską eksportować może maszyny włókiennicze, szkło do lamp, węgiel, bituminkową, rury, żelazo, obuwie, wyroby gumowe i drze-

wo. Możliwość ożywienia stosunków gospodarczych jest bardzo poważna z uwagi na stały wzrost importu bawełny egipskiej.

Z drugiej strony rynek ten jest bardzo pojemny, warunki rozwoju handlu, nieobciążonego żadnymi podatkami, są do skonałe, a zasada „otwartych drzwi” umożliwi próby penetracji na ten rynek. Akcja ta opierać się musi, oczywiście, na starannie i ostrożnie dobranych przedstawicielach, których w samym Kairze jest około 2 i pół tysiąca. Wskazana jest jednak

duża ostrożność,

ponieważ wśród nich znajduje się dużo niesolidnych jednostek. Jednocześnie muszą być usunięte

braki naszego eksportu

w postaci ubogich stosunków kolekcji, terminowego ich wysyłania, europejskiego traktowania sprawy korespondencji ustalania dokładnych cen przy kolekcjach i t. d.

Horoskopy rozwoju tego eksportu są b. dobre. Wystawy w Aleksandrii i Kairze oddały polskiej propagandzie gospodarczej na Bliskim Wschodzie bardzo poważne usługi, a przeprowadzony w związku z tem szereg konferencji i rozmów pozwolił wnioskować, że **stosunki między obu krajami ulegną pogłębieniu.**

Trujące mięso

Znowu zanotowano w Łodzi 2 wypadki otrucia

W dniu wczorajszym zanotowano dwa wypadki zatrucia mięsem. Hersz Herberg i jego żona Chaja, zamieszkali przy ul. Pamiennej 4, po spożyciu mięsa dostali gwałtownych bólów. Analogiczny wypadek miał miejsce przy ulicy Piłsudskiego 41, gdzie zatruciu uległy Ruchla Gutman i córka jej Sala.

Należy zaznaczyć, że przeważającą ilość wypadków, które w ostatnich dniach miały miejsce w Łodzi, była wywołana trującą solą, którą nieuczciwi rzeźnicy zabezpieczają mielone mięso przed zepsuciem. Sól konserwowa ma tę właściwość, że utrzymuje świeży kolor i wygląd mięsa. Zawierając jednak siarczan sodu wywołuje w połączeniu z sokami żołądkowymi bóle, wymioty, kon-

Świadczy o tem fakt, że o ile eksport Polski do Egiptu w r. 1933 wyniósł 2.653.000 zł., o tyle już

pierwsza połowa b. r. przyniosła Polsce w wywozie przeszło 2 miliony złotych.

Całkowitego efektu tej akcji oczekiwać można w r. 1935.

Kończąc swą niezmiernie ciekawą i bogato ilustrowaną materiałem statystycznym oraz próbkami towarów japońskich, włoskich i czeskich prelekcję, dyr. Bajer podkreślił, że zwiększenie wywozu związane będzie również z finalizacją **prywatnej akcji w zakresie handlu kompensacyjnego, dotyczącej eksportu bawełny do Polski.**

W ten sposób wyeliminowane zostanie zagadnienie odpływu walut za bawełnę egipską.

Jeden jeszcze moment, zdaniem prelegenta, przy analizie stosunków gospodarczych między obu krajami zasługuje na podkreślenie: Polska za pośrednictwem Egiptu **mogłaby rozwinąć swą ekspansję na Hedżas, Irak, Syryję, a nawet na Sudan i Abisynję.**

Źródłowy ten odczyt przyjęty został wyrazami gorącego uznania i żywymi oklaskami przez zebranych, poczem wiceprezes H. Barciński podziękował serdecznie prelegentowi za jego trud, poniesiony przy opracowaniu odczytu.

wulsje, a nawet śmierć.

Celem zapobieżenia masowym wypadkom zatrucia, sądy wymierzają bardzo surowe kary na nieuczciwych sprzedawców.

Między innymi w dniu wczorajszym odpowiadał przed sądem okręgowym w Łodzi rzeźnik Antoni Plewowski (Podgórna 15).

Kontroler państwowego zakładu bad. żywn. znalazł u niego mięso mielone z domieszką soli konserwowej. Sąd skazał go na 6 mies. więzienia i 40 zł. grzywny.

Perla i Marjan Rozenewajg zostali skazani łącznie na 12 miesięcy więzienia i 150 zł. grzywny za handel solą konserwową, którą znaleziono u nich podczas kontroli. (a)

Kino dźwiękowe

CZARY

Pierwszy raz w Łodzi!!

Nadprogram!

Początek seansów o g. 4-ej.
Na pierwszy seans
ceny niższe!

Dziś na otwarciu sezonu wielka premiera!

Najpotężniejsza atrakcja świata!

Produkcja 1934 | 35 r.

Dziecko fenomen!
Dziecko cud!

8-letni

Czarujący chłopczyk
Znany gwiazdor

DICKIE MOORE

w wspaniałym filmie, ilustrującym tragiczne koleje losu i przeżycia małego spryciarza Olivera wg. nieśmiertelnej — czarującej książki znanego powieściopisarza **KAROLA DICKENSA** pt.

„OLIVER TWIST”

W pozostałych głównych rolach: **WILLIAM BOYD i BARBARA KENT**

Tragedja na ulicy Kilińskiego

Dwoje pięcioletnich dzieci wpadło pod tramwaj

Przechodnie na ul. Narutowicza byli w dniu wczorajszym świadkami

wstrząsającego wypadku tramwajowego, ofiarą którego padło dwoje małych dzieci.

Od ulicy Piotrkowskiej podążał tramwaj linii nr. 14. W momencie, gdy tramwaj skręcał w ulicę Kilińskiego, rozległ się przeraźliwy krzyk. Motorniczy zahamował wóz. Było już jednak zapóźno. Na szynach leżało dwoje małych dzieci, obficie brocząc krwią. Wypadek wydarzył się tak błyskawicznie, że nawet nikt z przechodniów nie zdołał zaobserwować, w jaki sposób dzieci wpadły pod koła.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które przewiozło maleństwa w stanie bardzo ciężkim do szpitala dziecięcego Anny Marji. Tu okazało się, iż są to

5-letni Julek Miller i 4-letni Mojsze Rozenfeld,

obaj zamieszkałi przy ulicy Południowej 31.

Jak skonstatowano, Miller ma złamane obie nogi, poważną ranę tłuczoną czoła i ogólne ciężkie obrażenia ciała. Młodszy z chłopców doznał znacznie poważniejszych obrażeń. Uległ on złamaniu szczęki, nadwyręzeniu kręgosłupa,

przecięciu tętnicy szyjnej i ogólnych ciężkich obrażeń.

Dzieci złożono natychmiast na stół operacyjny, przyczem silnie krwawiącego Rozenfelda

poddano niezwłocznie operacji zaszycia tętnicy.

Stan jego jest beznadziejny i lekarze wątpią, czy uda się dziecku utrzymać przy życiu.

O nieszczęśliwym wypadku zawiadomiono rodziców.

Jak zdołano ustalić, dzieci wyszły na ulicę bez opieki i szły, trzymając się za ręce. „Czternastka”, jak wiadomo, skręcając w ul. Kilińskiego, nieomal wjeżdża na chodnik. Dzieci zajęte rozmową zostały zaskoczone przez wóz w momencie, gdy schodziły z chodnika.

Pod koła wpadł młodszy i wciągnął za sobą starszego.

Wstrząsający ten wypadek wywołał straszne wrażenie wśród naocznych świadków.

Policja prowadzi dochodzenie.

Teatr i muzyka

Filharmonja rozpoczyna sezon

KONCERT ADY SARI

Po gruntownym remoncie sali Filharmonji, Łódzkie Biuro Koncertowo-Teatralne otwiera sezon koncertowy w dniu 4 października z udziałem światowej sławy śpiewaczki koloraturowej p. Ady Sari. Fenomenalna ta artystka odśpiewa cały szereg nowych pieśni i arji operowych. Kasa filharmonji już rozpoczęła sprzedaż biletów.

TEATR MIEJSKI

Dziś, w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 8.30 wiecz. pełna humoru, przedniej satyry i wesołości świetna komedia Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys”.

W sobotę i w niedzielę o 4 „Umety”.

Wycieczka do Katowic

Zarząd łódzkiego okręgu wojewódzkiego LOPP w porozumieniu z Biurem „Orbis” organizuje w dniu 6 października rb. 2-dniową wycieczkę do Katowic pociągiem popularnym, celem dania możności jaknajszerszym warstwom społeczeństwa naszego miasta i okolic zwiedzenia wystawy przeciwlotniczo-gazowej. Poza wystawą uczestnikom wycieczki udostępnione będzie zwiedzenie zakładów technicznych, muzeów, schronów, lotniska itp.

Zarząd wystawy LOPP, w Katowicach zarezerwował noclegi we wszystkich kategoriach hoteli, przyczem zarówno ceny pokoi, jak i posiłków są bardzo dostępne.

Wyjazd pociągu popularnego nastąpi z Łodzi w dniu 6 października r. b. około godz. 24 powrót dnia 8 października około godz. 24-ej.

Koszty przejazdu z Łodzi do Katowic i z powrotem wraz z biletami wejścia na wystawę przeciwlotniczo-gazową wynoszą zł. 12.30.

Bliższych informacji co do szczegółów organizacji wycieczki udziela Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Piotrkowska 65.

Niewątpliwie wycieczka spotka się z dużym zainteresowaniem, gdyż za minimalną opłatą umożliwi zwiedzenie górniczej dzielnicy Polski.

ROZMAITOŚCI

Gościnne występy Michała Michalesko dobiegają końca. Dziś komedia muzyczna „Słodka miłość”.

WYSTAWA W I. P. S.

Wystawa zbiorowa prac utalentowanych artystów malarzy z Warszawy spotkała się z dużym uznaniem prasy i publiczności, czego najlepszym dowodem jest szereg sprzedanych obrazów.

W salonach instytutu rozwieszono sto kilkadziesiąt prac St. Grabowskiego, R. Kramsztyka i W. Wąsowicza. Oprócz tego mamy możliwość oglądać rzeźby Henryka Kuny: monumentalny portret gen. Kordjana Zamorskiego i portret prof. Tadeusza Zielińskiego w brzoźnie.

POKAZ MÓD JESIENNO-ZIMOWYCH

W niedzielę dnia 7 października odbędzie się w sali filharmonji wielka rewja mód jesienno-zimowych z udziałem firm warszawskich jak Goussin-Cattley, króla futer Apfelbauma i in. oraz szeregu pierwszorzędných firm łódzkich. Premjowane piękności warszawskie zaprezentują najnowsze kreacje zagraniczne i krajowe. Konferansjerkę prowadzić będzie p. Witold Zdzitowiecki, artysta warszawskiego teatru „8.30”.

Wycieczka do Łęczycy i Tumu

Polskie towarzystwo krajoznawcze urządza 7 października wycieczkę do Tumu i Łęczycy. Tuma ma wioska pod Łęczycą, chlubi się okazałą świątynią romańską z połowy 12 w. z kamienia ciosanego nie tylko dla celów religijnych, lecz również i obronnych, stanowiąca rzadki zabytek świątyni-warowni.

W ostatnich czasach popękane wieże kościoła groziły ruiną. Urząd konserwatorski pospieszył tu z doraźną pomocą i zabezpieczył narazie mury przed rozsypaniem. Do całkowitego wzmocnienia świątyni i przywrócenia jej do pierwotnego stanu potrzebne są jeszcze duże środki od społeczeństwa. Aby skłonić je do ofiarności na cel powyższy, należy je zapoznać z tym prastarym zabytkiem i w tym celu Polskie towarzystwo krajoznawcze urządza powyższą wycieczkę.

Główne przewodnictwo objął prof. Z. Lorentz, prezes Polskiego Tow. Historycznego. Opłata za wycieczkę (przejazd i zwiedzenie) — zł. 2.80. Zapisy przyjmuje kancelaria P. T. K. (Al. Kościuszki 17) we wtorek, 2. X i piątek 5. X od godz. 18 do 20.

Szefowej naszej, p. Leonji Radziejewskiej, z powodu zgonu

OJCA JEJ

D. P. W. Złotogórskiego

wyrazy głębokiego współczucia składa

PERSONEL
Firmy Braclia Radziejewscy

Pójść na kompromis!

Obie strony muszą dążyć do likwidacji strejku kottoniarzy

W dniu wczorajszym inspektor III okręgu, Wyrzykowski, odbył jednostronną konferencję z przemysłowcami kottonowymi. Na konferencji tej pracodawcy zgodzili się na wznowienie pertraktacji o likwidację długotrwałego strejku, zastrzeżeni jednak kategorycznie, że uczynią to wtedy, o ile robotnicy zgodzą się na ustępstwa. Niezależnie od tego przemysłowcy oświadczyli, iż godzą się na zredukowanie swych żądań obniżkowych, ale strona przeciwna będzie także musiała pójść na ustępstwa, gdyż inaczej porozumienie nie zostanie osiągnięte.

W związku z tem inspektor Wyrzykowski wyznaczył na dziś jednostronną konferencję z przedstawicielami organizacji zawodowych kottoniarzy.

Kursy dokształcające dla urzędników miejskich

W bież. roku uruchomione zostały przez zarząd miejski w Łodzi bezpłatne kursy dokształcające dla urzędników miejskich, jako dalszy ciąg prowadzonych w swoim czasie „Kursów dla pracowników samorządowych”. Na kursach wykładane będą następujące przedmioty: Ustrój władz państwowych jako prawo administracyjne — prof. T. Hilarowicz, Samorząd terytorjalny — docent dr. T. Tau-

benszlag, Skarbowość samorządowa — S. Pastuszyński, wicedyrektor zw. miast polskich.

Inauguracyjny wykład na kursach odbędzie się w gmachu rady miejskiej w dniu 12 października roku bież.

Kierownictwo kursów spoczywa w ręku prof. Hilarowicza, wykładowcy na Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.10 Muzyka salonowa.
12.45 Pogadanka dla kobiet p. t. „Kłopoty jesienne z dziećmi”.
13.05 W. A. Mozart: Koncert skrzypcowy Es-dur (płyty).
15.45 Muzyka lekka.
16.45 Audycja dla chorych.
17.15 Koncert chóru męskiego.
17.50 Przegląd wydawnictw.
18.00 Muzyka (płyty).
18.15 Popularna muzyka wioska
18.45 Odczyt.
19.00 Muzyka lekka (płyty)
19.20 „Wyniki zawodów balonowych — Gordon Bennetta”.
19.30 Muzyka (płyty).
20.05 Prof. St. Niewiadomski omówi program koncertu symfonicznego.
20.15 Koncert symfoniczny. Orkiestra filharmoniczna i Józef Hoffman (fortepian).

22.30 Recytacje poezji.
23.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Koenigswusterhausen (1571)

20.55 Koncert fortepianowy B-dur Mozarta (Elly Ney) i Symfonia F-dur Goetza.

19.10 Recital fortepianowy Elly Ney (32 warjacje C-moll i Sonata As-dur Beethovena, Moments musicaux i Impromptu As-dur Szuberta).

Langenberg (456)

20.55 Koncert (Uwertura „Prometeusz” Beethovena, Koncert wiolonczelowy A-moll Schumana i Warjacje orkiestrowe „Enigma” Elgara).

Lipsk (382)

21.00 Koncert fortepianowy C-moll Rachmaninowa i Symfonia D-dur Sibeliusa.

Poste Parisien (313)

20.12 „Potop” Saint-Saens na orkiestrę, chór i głosy solowe.

Londyn (342)

20.00 Koncert utworów Beethovena (Uwertura „Egmont”, Koncert fortepianowy C-moll i Symfonia VI).

Mediolan (368)

20.45 Operetka Lehara „Taniec łatek”.

BIROBIDŻAN W ROKU 1934

W sobotę, 6 października br. odbędzie się w sali filharmonji odczyt red. Perelmans na temat „Birobidżan w roku 1934”.

Prelegent został delegowany na plenum „Ozetu” w Moskwie jako członek prezydium warszawskiego „Agroidu”, odbył również dłuższą podróż po Birobidżanie, gdzie zapoznał się gruntownie z życiem, twórczością i perspektywami żydowskich mas pracujących w najbliższej przyszłości.

Referent zajmie się szczególnie aktualną kwestją kto i w jakich warunkach będzie mógł emigrować do Birobidżanu.



PRZEKONAĆ SIĘ ŁATWO

RADJOODBIORNIKI

PHILIPSA oraz ELEKTRIT Co

SAJNAJTAŃSZE i sprzedawane na najwygodniejszych warunkach

w Sklepie Elektrowni ul. Piotrkowska 115

TELEFON 134-42.

OBEJRZENIE NIE OBOWIĄZUJE DO KUPNA.

SPRZEDAŻ NA RATY I ZA GOTÓWKĘ.

„LUNA” Dziś poraz ostatni **KARIOKA**

Karaś i Galecki w reprezentacji

Powołani zostali przez kapitana związkowego do obozu piłkarzy

Na ostatnim zebraniu zarządu P. Z. P. N. omawiana była sprawa przygotowań do dwóch meczy międzypaństwowych, które wyznaczono na dzień 14 października. W tym dniu, jak już donosiliśmy, nasze dwie reprezentacje państwowe rozegrają spotkanie z Rumunją we Lwowie oraz Łotwą w Rydze.

Silniejsza drużyna wystawiona na będzie przeciwko Rumunji, która ostatnio wykazuje się szeregiem doskonałych wyników, między innymi remisem z Czechosłowacją 2:2.

W związku z meczem lwowskim i dla ustalenia jedenastki przeciw Łotwie od dn. 8 października zorganizowany zostanie specjalny obóz treningowy dla piłkarzy, branych pod uwagę. Z pośród 30 graczy wyłonione zostaną dwie reprezentacje, które w dniu 9 października rozegrają spotkanie treningowe między sobą.

Do obozu piłkarzy powołani zostali między innymi dwaj doskonali łódzcy obrońcy Karaś i Galecki, obaj z ŁKS. Wczoraj zarząd Łódzkiego K. S. otrzymał w tej sprawie depesze od kapitana związkowego, Kałuży.

Do obozu kondycyjnego powołani zostali następujący piłkarze:

Legia: Szaller, Nawrot, Martyna.

Wisła: Balcer, bracia Kotlarczykowie, Artur.

Ł. K. S.: Karaś i Galecki.

Pogoń: Albański, Hanin, Niechciol, Matjas.

Cracovia: Doniec, Mysiak, Pająk.

Ruch: Wilimowski, Peterek, Włodarz, Giemza, Dziwisz, Urban.

Garbarnia: Riennner, Pazurek, Wilczkiewicz.

Warta: Fontowicz, Kryskiewicz, Szerfke.

Polonia: Szczepaniak, Bułanow.

Podgórze: Poczwarą.

Wyznaczeni zawodnicy trenować będą pod okiem p. Kałuży na stadionie wojska polskiego w Warszawie, gdzie też zamieszkają.

Na mecz z Łotwą drużyna

ma być oparta o szkielet Ruchu z wyjątkiem Wilimowskiego, który zagra przeciw Rumunji w ataku, złożonym z graczy warszawskich i krakowskich. Nie jest wykluczonem, że we Lwowie grać będą Galecki i Karaś, lepsi obecnie od Martyny i Bułanowa, czy Wilczkiewicza i Pajaka.

Sędzią zawodów z Rumunją będzie p. Fabris (Jugosławja), natomiast arbiter drugiego spotkania nie został jeszcze uzgodniony. Łotysze zaproponowali p. Tukhamena (Finlandja), lecz PZPN. nie zaaprobował tej kandydatury.

Kto walczy z Legią

w finale mistrzostw tenisowych

Jako dalszy ciąg tegorocznych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polskiej w tenisie rozegrany zostanie w dniach 29 i 30 b. m. we Lwowie półfinał między katowicką Pogonią a lwowskim Lawn-Tennis-Klubem.

Barw drużyny śląskiej bronią: Tarłowski, Bratek, Ferster i Gajdzianka, ze strony Lwowa wystąpią: Hebda, Kołcz i Weleszczukowa.

Zwycięzca tego spotkania zmierzy się w finale z warszawskim Lawn-Tennis-Klubem, którego barw bronić będą: Spychała, Popławski i Filipówna. Finalista zmierzy się z kolei z zeszłorocznym mistrzem Legją,

w której barwach wystąpią: Tłoczyński, Witman, Majewski i Neumanówna.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Legja tytuł swój utrzyma...

Fiasco Nielsena

w walce z rekordem

Długodystansowiec duński Nielsen, po porażkach, odniesionych w spotkaniach z biegaczami fińskimi i Kusocińskim próbuje poprawić swą reputację atakami na rekordy świata.

Próba dokonana w Helsingforsie zakończyła się pełnym fiascem. Nielsen osiągnął za ledwie czas 8:39.6 (jego własny rekord wynosi 8:18.4), ale pokonał Ashoale, Virtanena, Isthollo. Czasy te świadczą, że biegacze fińscy są zdecydowanie w złej formie.

Kto walczy

na zawodach „Sily”

Na zawodach międzyklubowych Sily, które odbędą się w sobotę, o godz. 20 w lokalu przy ul. Głównej 17, dotychczas pewne są walki następujących par: waga musza: Zundiner (BK) — Capke (Sifa), waga kogucia: Lejbowicz (Sztren) — Ładniak (Sifa), Brzączek (Zjedn.) — Bicer II (UT), waga piórkowa: Paryzer (BK) — Piątkowski (Sifa), waga lekka: Mirowski (S) — Schodowski (S), waga półśrednia: Ostrowski (G) — Kindler (S), Moetman (BK) — Siemiński (Sifa), Rurman (Mak.) — Nawrocki (Sifa).

Tabela rozgrywek piłkarskich o puchar środkowo-europejski przed stawia się obecnie następująco: 1) Włochy 5 gier, 8 punktów, st. bramek 13:6, 2) Austria 3 gry, 5 pkt., st. br. 9:6, 3) Węgry 3 gry, 3 pkt., st. br. 5:3, 4) Czechosłowacja 3 gry, 2 pkt., st. br. 4:8, 5) Szwajcaria 4 gry 0 pkt., st. br. 4:14.

Pojedynek Kusociński-Lehtinen

ma dać rozstrzygnięcie, kto jest najlepszym biegaczem świata

Właściwym zakończeniem sezonu lekkoatletycznego, interesującym i efektywnym finałem, będą międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Warszawie, rozegrane w sobotę i niedzielę na stadionie wojska polskiego z udziałem wielkiego Lehtinena (Finlandja) i Kusocińskiego.

Polska nie gościła od dwóch lat żadnego z wielkich biegaczy. Przedtem był w stolicy Isoholo, Paavo Nurmi i jego rodak Virtanen. Spotkanie Kusocińskiego z Lehtinenem przewyższy jednak pod względem atrakcyjności poprzednie zawody.

Lehtinen jest uczniem i spadkobiercą Nurmięgo. Jest uczniem, który potrafił pobiec najbardziej wysrubowany rekord mistrza na 5 klm. o 11 sekund. Obecnie rekord na tym dystansie wynosi 14:17 i jest lepszy o 23 sekundy od rekordu polskiego, który należy do Kusocińskiego.

Kusociński nie zbliżył się więc nawet do rekordu finna, ale w bezpośredniej z nim walce zwyciężył w 1932 r. w Chicago, gdzie przeciwnik wycofał się po 3 klm., zarzućty tempem.

Lehtinen posiada obecnie dwa rekordy światowe: 5 klm. — 14:30 i 3 mile ang. — 13:50. Jest on obecnie najlepszym biegaczem fińskim, a niedawno w Kopenhadze rozprawił się dość gładko z pogromcą Kusocińskiego, duńczykiem Nielsenem. Zresztą Nielsenowi zrewanżował się również Kusociński w Sztokholmie.

Lehtinen liczy obecnie 24 lata, jest członkiem klubu Helsingin Polisi w Helsingforsie, karierę rozpoczął w r. 1930, zostając w dwa lata później mistrzem olimpijskim.

W Warszawie gwóździem programu będzie bieg na 5 klm. o memoriał s. p. A. Freyera. Wraz z Kusocińskim i Lehtinenem startować będzie biegacz szwedzki Petersen, który ma czas tylko o dwie sekundy gorszy od rekordu polskiego.

Ponadto w biegu udział wezmą: Bartlik (Chorzów), Puchalski (Warszawa), Noji (Poznań), Strzałkowski (Białystok), Orłowski (Katowice), Kurpesa (Łódź), Fiałka (Kraków), Broma i Duplicki (Warszawa). Wszyscy ci zawodnicy osiągają czasy poniżej 15:40.

Program zawodów obejmuje między innymi w sobotę bieg na 2 mile ang. (3218 mtr.), a w niedzielę 5 klm.

Zarząd PZLA. otrzymał depeszę z Helsingforsu, że Lehtinen przybędzie do Warszawy już w dniu dzisiejszym, samolotem z Tallina na Okęcie o godz. 17.10.

Tournee zapaśników węgierskich po Polsce

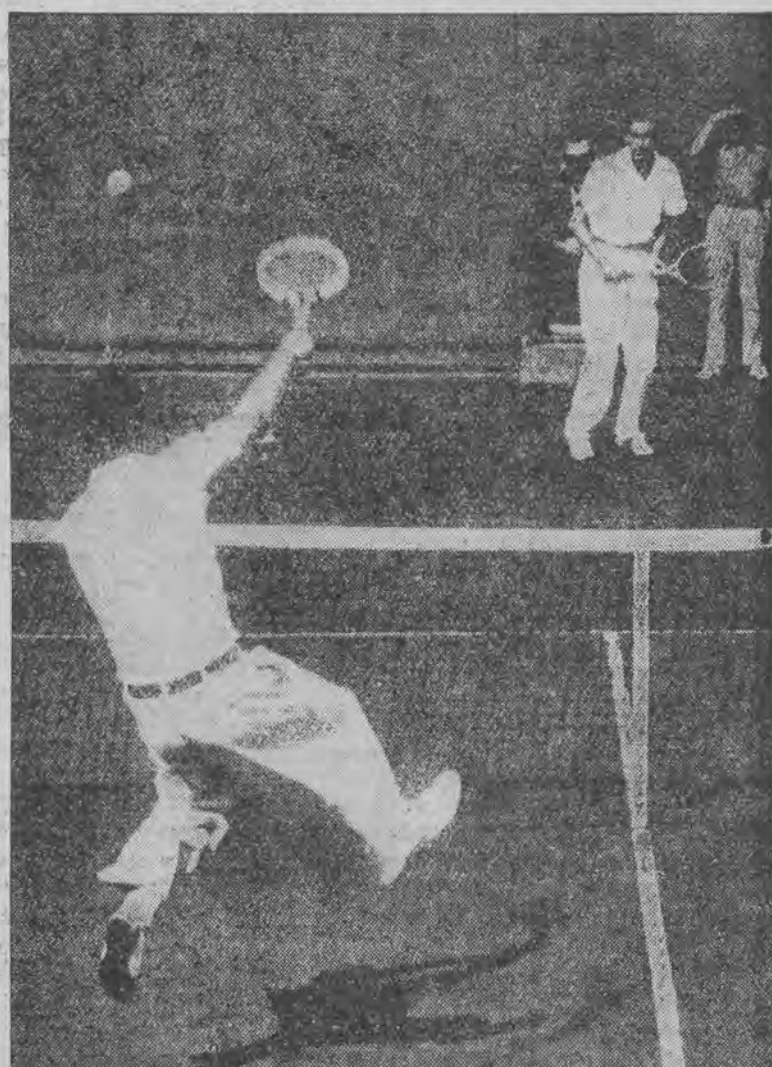
Zapaśnicza reprezentacja Budapesztu przybywa w tych dniach na tournée po Polsce, według następującego programu, 29 bm. w Krakowie, 30 bm. w Katowicach, 1. 10 w Nowym Bytomiu, 2. 10 w Warszawie.

Jean Taris



ponownie wygrał wyścig „wplaw przez Paryż”, przebywając 8 i pół kilometra przez 1 godz. 50 minut.

Turniej zawodowców tenisowych



Walka dwóch finalistów. Płaa daje smashe'a, którego Tilden nie jest w stanie odbić.

Bez ubezpieczeń majątkowych Polska nie może osiągnąć dobrobytu i stabilizacji stosunków społecznych

RYNEK PIENIĘŻNY

Niewielkie zainteresowanie problemami ubezpieczeń prywatnych w Polsce nie stoi w żadnej proporcji do doniosłej roli jaką ubezpieczenia te odgrywają w życiu każdego kraju, a zwłaszcza kraju tego typu, co Polska. Nie stoi ono również w proporcji do poważnej pozycji zajmowanej przez ubezpieczenia majątkowe w życiu gospodarczym kraju, mimo trudności stojących na przeszkodzie rozwoju tego typu ubezpieczeń. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że suma zebrań składki wyniosła w Polsce w r. 1929 232.714.000 zł., (w wyniku kryzysu obniżyła się w r. 1932 do 169.258.000 zł.), że w samym dziale ubezpieczeń na życie liczba polis wyniosła w r. 1932 — 149.177, a zbiór składki 42.658.000 zł., że w dziale ubezpieczeń ogólnych zajmujących pierwsze miejsce wśród naszych ubezpieczeń zbiór składki wyniosł w r. 1929 — 147.576.000 zł., a w r. 1932 — 104.902.000 zł., to już te same cyfry uzmysłowiają nam doniosłą rolę ubezpieczeń majątkowych w Polsce.

Rozpowszechnienie ubezpieczeń prywatnych w Polsce nie stoi jednakowoż w żadnym stosunku, ani do rzeczywistych potrzeb w tej dziedzinie, ani nawet do realnych możliwości finansowych kraju. Obok momentów natury socjalno-gospodarczej przypisać to należy w dużym stopniu, niedawaniu sobie sprawy ze strony szerokiego rzeszy zainteresowanych z wielkich korzyści, jakie przynoszą ubezpieczenia majątkowe, zarówno korzyści stającym z nich jednostkom, jak i całemu społeczeństwu. Rozliczne formy współczesnych ubezpieczeń, zaspakajające najbardziej różnorodnie potrzeby, dostosowane do najdalej zindywidualizowanych sytuacji — udoskonalona technika rozwiązywania problemów ubezpieczeniowych, jasne i mocne podstawa prawne transakcji — wszystko to nie jest dostatecznie znane wśród aktywnych gospodarzy jednostek, z wielką stratą zarówno dla nich, jak i dla polskiej zbiorowości.

Rozpowszechnienie ubezpieczeń majątkowych w Polsce jest poproszonym postulatem ogólnie państwowym. Ubezpieczenia te bowiem wnoszą ze sobą do życia zbiorowego te właśnie cechy dodatnie, których brak szczególnie daje się odczuć w Polsce. Cechy te nie mogły wytworzyć się u nas bądź to wskutek specyficznego niepomyślnego rozwoju gospodarczego kraju w latach niewoli, gdy państwa zaborec hamowały rozwój kapitalizacji i przeciwdziałały powstawaniu poważniejszych, samodzielnych instytucji bankowych, a także i ubezpieczeniowych, bądź też wskutek niskiego poziomu cywilizacji, przy którym wyższe formy ubezpieczeń majątkowych nie mają warunków i możliwości bytu i rozwoju.

DODATNIE SKUTKI ROZPOWSZECHNIENIA W PEWNEJ ZBIOROWOŚCI UBEZPIECZEŃ MAJĄTKOWYCH (do których zaliczamy zazwyczaj także ubezpieczenia jak: na życie i przeżycie, od wypadków, ogniowe, od kradzieży, przewozowe, gradowe, od odpowiedzialności cywilnej, samochodowe i szereg innych drobnych działów WYSTĘPUJĄ W DZIEDZINIE MORALNEJ, GOSPODARCZEJ I SOCJALNEJ. Niejednokrotnie wyraźne oddzielenie skutków ubezpieczeń, co do ich charakteru, zakwalifikowanie do dziedziny moralnej, gospodarczej czy socjalnej życia zbiorowego następuje znaczne trudności. W istocie bowiem dodatnie skutki ubezpieczeń przejawiają się

zazwyczaj równolegle i równocześnie we wszystkich tych dziedzinach, a jedynie od typu i rodzaju ubezpieczenia zależy, w której dziedzinie wywiera ono dominujący wpływ.

O doniosłym znaczeniu moralno-wychowawczym ubezpieczeń majątkowych świadczy fakt, że ubezpieczenia majątkowe rozpowszechnione są na wielką skalę jedynie w środowiskach społecznych o wysokiej cywilizacji i same przez się stanowią oznakę tej cywilizacji. Jest to całkowicie zrozumiałe, gdyż źródłem ubezpieczeń jest przewidywanie, poświęcanie zaspołkojenia pewnych potrzeb bieżących na rzecz potrzeb przyszłych t. j. właściwość charakteru wyższego rzędu, cechująca jedynie jednostki o wysokim poziomie cywilizacyjnym. Propaganda ubezpieczeń, to propaganda przewidywania, propaganda cywilizacji. Również i cel ubezpieczeń bywa często wyrazem wysokiego wyrobienia moralnego. Występuje to w szczególności w ubezpieczeniach pewnego typu, jak np. w ubezpieczeniach pośmiertnych, pogodowych, pełnoletniach i t. p. Społeczno-moralne znaczenie ubezpieczeń wpływa wreszcie z ich skutków, wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy zwiększenie poczucia pewności życiowej ubezpieczonego. Wewnętrzny spokój uzyskany w wyniku zabezpieczenia przed ryzykiem stanowi kapitał moralny zarówno ubezpieczonych jednostek, jak i objętej ubezpieczeniem zbiorowości i podnosi poziom zdrowia moralnego i spójności wewnętrznej całego społeczeństwa.

Korzyści gospodarcze wypływające z ubezpieczeń majątkowych są tak rozliczne i tak różnorodne, iż trudno je wszystkie wyliczyć. W warunkach polskiej rzeczywistości

Upadłości i nadzory

Sąd handlowy ogłosił upadłość firmie „Ch. Hereberg” (ul. Północna 1) oraz jej właścicielowi Chemji Herebergowi (11 Listopada 22).

Upadłość ogłoszono na żądanie firmy „E. Kottek” z Warszawy. Kuratorem masy mianowany został St. Gajdziński, a sędzią komisarzem s. b. J. Ring.

Upadłego oddano pod dozór policji, a chwilę otwarcia upadłości oznaczono na 7 b. m. tymczasowo

Do sądu wpłynęło podanie firmy Chaim Milner, hurtowy i detaliczny handel konfekcją (Piotrkowska 38) o odroczenie wyplat.

Bilans firmy zaniknięto sumą 99.101 zł. z nadwyżką aktywów na zł. 13.866.

stości na pierwszy plan wysuwa się znaczenie kapitalizacyjne ubezpieczeń. Ubezpieczenia stanowią bowiem pewną specyficzną formę oszczędności, której wyższość ponad zwykłą oszczędnością jednostkową polega na regulacji w czasie procesu kapitalizacyjnego, na nadejściu mu charakteru ciągłości i przymusowości. W ten sposób ubezpieczenie staje się aktem twórczym, o charakterze produkcyjnym, przyczyniając się do regularnej akumulacji kapitałów. Jak doniosłe znaczenie przedstawia tego typu kapitalizacja w kraju wyniszczonym kapitałowo — jak Polska — narażonym na ciągłe odpływy i przyprływy kapitałowe zbytnem jest szerzej uzasadniać.

Dalszą funkcję gospodarczą ubezpieczeń społecznych stanowi utrzymywanie przez nie użyteczności, t. j. wartości gospodarczej rzeczy i osób w czasie, które określić można jako stale uzupełnianie kapitału społecznego. Wykluczając z kalkulacji gospodarczej moment przypadku i ryzyka, ubezpieczenia wpływają na stabilizację stosunków gospodarczych, a także i cen. Dając jednostce poczucie większej pewności — zwiększają ubezpieczone jej zdolność produkcyjną. W wielu wypadkach prowadzą one do ulepszenia metod produkcji i pracy, do podniesienia poziomu technicznego wytwórczości, które następuje pod naciskiem ubezpieczającego, przyjmującego ryzyko ubezpieczenia tylko pod określonymi warunkami. Gromadząc w ręku ubezpieczającego kapitały, ubezpieczenia przyczyniają się do rozszerzenia akcji kredytowej, a tem samem do upłynnienia i potaniaenia na rynkach pieniężnych i kapitałowych.

Dodatknie skutki ubezpieczeń w dziedzinie socjalnej są widoczne. Rozwój ubezpieczeń w pewnym kraju wskazuje niechybnie na wysoki poziom dobrobytu, na istnienie pewnych intelektualnych i moralnych zalet społecznych. Doniosła rola socjalna ubezpieczeń majątkowych wpływa przede wszystkim z tego, że stanowią one najbardziej właściwą formę połączenia oszczędności i zabezpieczenia życiowego dla klasy średniej, stanowiącej ośrodek społeczeństwa. Ubezpieczenia majątkowe zmniejszają różnice socjalne i przyczyniają się do bardziej równomiernego rozdziału dochodu społecznego, zabezpieczając drobne kapitały rzeczowe i pieniężne od ryzyka, na które są one szczególnie narażone. Charakter ciągłej i przymusowej oszczędności cechujący ubezpieczenia majątkowe, podnosi ich znaczenie społeczno-wychowawcze, stwarzając dla klas średnio-zamożnych możliwości zgromadzenia własnego majątku, któryby przy-

puszczać nie mógł tak łatwo powstać w drodze zwykłej oszczędności.

Nie ulega wątpliwości, że jak każda inna instytucja tak i ubezpieczenia majątkowe mogą mieć pewne złe strony. Zachodzi więc możliwość nadużywania ubezpieczeń i uzyskiwania odszkodowań za spowodowane przez ubezpieczonego szkody. Zabezpieczenie przed ryzykiem prowadzić może do zaniedbania niezbędnych środków ostrożności, lub też musi usypiać czujność i inicjatywę gospodarczą jednostki. Tego rodzaju oddziaływanie ubezpieczeń będzie jednak jedynie sporadyczne, a współczesne ustawodawstwo ubezpieczeniowe i technika operacji ubezpieczeniowych — potrafią ograniczyć niezdrowe przejawy do indywidualnych wypadków.

Suma korzyści moralnych, gospodarczych i socjalnych wnoszonych przez ubezpieczenia majątkowe do życia zbiorowego jest olbrzymia i nie daje się ująć w konkretne cyfry. Niepodobna wprost wyobrazić sobie nowoczesnej struktury społecznej bez istnienia rozgałęzionej sieci ubezpieczeń. Z faktu tego winniśmy sobie zdawać sprawę również i w Polsce, gdzie zagadnienia ubezpieczeniowe częstokroć są bądź niedoceniane, bądź skierowywane na niewłaściwe tory. Musimy pamiętać, że wysoki poziom cywilizacyjny, rozwój dobrobytu gospodarczego, stabilizacja stosunków społecznych są współzależne do rozwoju ubezpieczeń majątkowych i w poważnej mierze od niego zależą.

Vox.

Dalszy spadek funta

Dzień wczorajszy przyniósł dalszy spadek funta, który w notowaniach Banku Polskiego stracił jeszcze dwa punkty, osiągając 25.90. Na rynku prywatnym notowano funty 25.90 — 26.

Dolary Bank Polski notował 5.18 — 5.19, rynek prywatny 5.18 — 5.20 przy tendencji dla dolara utrzymanej.

Na rynku papierów ożywienie utrzymuje się i zainteresowanie poszczególnymi walorami jest w dalszym ciągu silne.

KSIEGOWOŚĆ KOMISU

Dziś, t. j. w piątek o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w związku z zawodowym pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych (Piotrkowska 61) wieczór dyskusyjny na temat „Komis i jego księgowość w świetle praktyki”. Dyskusja poprzedzona będzie referatem p. Jankielewicz.

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.21	5.20
Dolarówka	53.00	52.75
Budowlana	48.—	47.75
Stabilizacyjna	74.50	74.—
Inwestycyjna	118.—	117.75
Bank Polski	95.—	94.50
Tendencja spokojna. (ag)		

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy zapotrzebowaniu zmniejszonym. Notowano: Belgja 124.05, Gdańsk 173.80, Holandia 358.65, Londyn 25.98, Nowy Jork 5.24, wyplata telegraficzna na Nowy Jork 5.24,50, Paryż 34.89, Paryż 22.01, Sztokholm 184.15, Szwajcaria 173.70, Włochy 45.89. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 194.50, szyling austriacki 98.85, korona czeska 21.78 frank francuski 34.84 frank szwajcarski 172.50, funt angielski w gotówce 25.94, dolar gotówkowy 5.22,50, rubel złoty 4.98,50, dolar złoty — 8.91, rubel srebrny 1.46, bilon 0.65. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5.19. Kurs orientacyjny dewizy na Berlin 21f.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego po kursach mniejszych. Notowano: Bank Polski 94 — 94,50, Cu-kier 27, Węgiel 13.25, Lilpopy — 10.30 — 10.25, Starachowice 12,40 Haberbusch 34 Tranzakcje dokonane a nienotowane: Modrzejów 4,05.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 5 proc. konwersyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 46 — 46,35, 4 proc. dolarowa 53, 4 proc. inwestycyjna zwykła — 117,40, serjowa 119,50, 5 proc. konwersyjna 68 — 67,75, 6 proc. dolarowa 74,25 — 73,63, 7 proc. stabilizacyjna 74,38 — 74,13 — 74,25, 4 proc. ziemskie 54,75, 4 i pół proc. Warszawy 66,75, 5 proc. Warszawy 71,50, 5 proc. Warszawy nowe 62,25 — 62,50, 5 proc. Lublina 46,25. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. kolejowa 61,25, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 76 — 75,75 8 proc. dillonowska 85,25, 7 proc. śląska 67,50, 7 proc. warszawska dolarowa 65, 7 proc. listy zastawne Przem. Polskiego funtowe 70,75 5 proc. Łodzi nowe 54,50, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. — 60,75.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 16.75 — 17, pszenica 20 — 20,50, jęczmień 17.50 — 18, owies 17.75 — 18,25, mąka żytnia 23 — 24, mąka żytnia II 24 — 25, mąka pszenica 30,50 — 32,50, otręby żytnie 9.50 — 10, otręby pszenne 9.50 — 10, otręby pszenne grube 10 — 10,50, rzepak 41 — 43, Victorja 46 — 50, ziemniaki jadalne 3 — 3,50, makuch Iniany 20 — 21, makuch rzep. 15 — 16, mak nieb. 45 — 50. Tendencja spokojna. (ag)

Zatwierdzona przez Min. Op. Sp.

Szkoła Kosmetyki
przy Instytucji

MIMAR
SIENKIEWICZA 37

tel. 122-09

(dawniej Narutowicza 9)

przyjmuje zapisy na nowy kurs. Bezpłatne programy i informacje w kancelarii szkoły od 12—1 pp.

GRAND-KINO

Rzymskie Skandale

Początek o godz. 4.30 po poł.

Najweselejsza komedia świata

z niezrównanym **Eddie Cantor'em**

Nadprogram: Znacomity dodatek w kolorach p. t. **Arka Noego**

Jutro w Lunie premiera arcytworu

„NĘDZNIICY”

Nowy wzlot do stratosfery



P. John Picard, brat uczonego belgijskiego i jego żona czynią ostatnie przygotowania do nowej podróży podniebnej

Strejk włóknarzy w Ameryce



Sekretarka min. pracy Miss Perkins konferuje z delegatami strejkujących robotników

Co chcesz, aby ci się śniło? Uczony angielski umie wpływać na rodzaj snów

Sny, marzenia senne miały dotąd swój równoważnik poetycki, a o ile nie poezja dawała im swą wykładnię, znajdowały wytlomaczenie w popularnych sennikach egipskich. Medycyna miała dla marzeń sennych wytlomaczenie fizjologiczne, psychiczny podkład dał im Freud ze swoją teorią kompleksów. Pozostawało więc teraz tylko jedno jeszcze zadanie: zmaterializować sen, dać mu wyraz w postaci odważnika.

Ile waży twój sen? — brzmiąło pytanie, które postawił dowcipny Amerykanin, mr. Gersback, zamierzając dać nam ścisłą odpowiedź.

W tym celu skonstruował Gersback pomysłowy aparat elektryczny, który zapisuje automatycznie na odwijającej się wstędze papieru tempo działal-

ności serca i płuc. Linja wykresu, rozmiar krzywych, mówi mr. Gersbackowi o treści snów, o ich nastroju ciężkim lub lekkim.

Skoro z tempa działalności serca i płuc można wysnuwać wnioski co do treści snów, nasuwa się pytanie, czy nie można odwrócić tej sprawy; pobudzając w ten czy inny sposób serce, płuca — wpływać na rodzaj snów? Tak postawił kwestję uczonego angielski dr. Morrison i przystąpił do eksperymentów.

Pewnej damie, która cierpiała na przykre, dręczące sny, zastrzyknął dr. Morrison wyciąg z gruczołu zwanego w medycynie glandula pituitaria. I stał się cud. Sny miłe, przyjemne, o treści bajkowej zastąpiły sny dręczące. Wielokrotnie po-

wtarzany eksperyment dawał stale jeden i ten sam rezultat. Pewnego jednak razu, nie uprzedzając o tem pani D., dr. Morrison zastrzyknął jej zamiast wyciągu z glandula pituitaria odrenalinę, która posiada — jak wiadomo — właściwość zwężania naczyń krwionośnych, zwalniania obiegu krwi i przytłumianie funkcji mózgowych. I oto sny zmieniły się momentalnie: z przyjemnych stały się ciężkie, z różowych — czarne.

Eksperymenty dr. Morrisona pozwalają zatem na dowolne kierowanie „aparaturą” naszych snów, dają one nam możliwość zabarwienia ich na kolor optymizmu lub pesymizmu. — Kto wie, może powstaną sanatoria „snów”, gdzie na żądanie pacjenta zaaplikują mu takie sny, jakich się domaga jego chwilowy nastrój! (pp)

Feljeton radiowy

W ostatniej chwili

De konfliktów życiowych Jacka Nortona należał fakt, że będąc posiadaczem olbrzymich zakładów radiowych stał się od kilku lat wrogiem radja.

Nienawidził go zresztą z całej duszy. Przyczyna była uzasadniona i zrozumiała.

Żona jego, piękna Amerykanka, zakochała się w tenorze, występującym w broadcastingach. A potem to już tak jak zwykle: rozstanie, rozwód, duże straty materialne, a co gorsze — cios dla męskich ambicji.

Przeżycia te wytworzyły w nim rozgoryczenie i poprostu nienawiść do każdego niemal aparatu radiowego.

Ktoregoś dnia otrzymał z fabryki jakiś nowy model aparatu przenośnego i chcąc nie chcąc musiał go w przeciągu tygodnia wypróbować i wydać o nim swoją opinię.

Złość w nim wzbierała, ale interes interesem — trudno!

W pierwsze przypadające święto zabrał aparat do auta i wraz ze swym przyjacielem, prześlizgniętym szkodkim psem owczarkim — wyruszył w drogę na wybrzeże morskie.

Odczuwał przedsmak wypoczynku i cieszył się, że po całonocnej ciężkiej pracy ma przed sobą perspektywę wypoczynku, ciszy i odosobnienia.

Po drodze zatrzymał się w małej mieścinie, aby wstąpić do apteki po proszek nasenny, którego reklamę spotkał na przydrożnej dużej tablicy. Postanowił więc kupić go, aby zabezpieczyć sobie całkowity wypoczynek.

Wszedł do apteki, a że właściciel jej zażywał właśnie w tym czasie poobiedniego wypoczynku, obsłużył go więc jakiś senny i apatyczny jegomość, który szperając długo po szufladkach aptecznych i wysuwając je po kolei, znalazł wreszcie to czego szukał — małe pudełeczko — które wręczył gościowi.

Po chwili Jack Norton pędził już w kierunku wymarzonej zatoki, a po niedługim czasie zatrzymał się tam na świąteczny weekend, (zabierając się jednocześnie

.....

Dr. med.

Wołkowyski

przeprowadził się na ul. Ceglarnianą 11 tel. 238-02

Choroby weneryczne, mozo-płciowe i skórne

Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia

do wypróbowania aparatu. Odezwały się dźwięki muzyki. Jakiś męski głos śpiewał neapolitańską piosenkę. Jack zagryzł wargi — cierpiał.

Nagle nastąpiła przerwa:

— Aha — pomyślał Jack — więc jednak nie jest tak bardzo dobry ten aparat... — już chciał się podnieść, ażeby zbadać przyczynę przerwy, gdy w tem dał się słyszeć zdenerwowany głos speakera:

— Hallo, hallo! Wiadomość dla wszystkich! Automobilista z psem owczarkim, któremu dziś popołudniu w aptece w miasteczku N... sprzedano środek nasenny — jest w niebezpieczeństwie! Zamiast proszka na sen — otrzymał proszek strychniny! Strychnina jest straszną trucizną! Ilnujcie za drogą! Zatrzymajcie! Ostrzeżcie, pana w aucie z psem owczarkim!

Głos zamilkł — muzyka zadźwięczała na nowo.

Jack śmiertelnie błady rozejrzał się dokoła, jak nieprzytomny. Zdawało mu się, że śni. O rzeczywistości ci przypominało mu tylko małe białe pudełeczko, które odnalazł ręką w kieszonce kamizelki.

Tak, tym panem był on sam. Słońce na horyzoncie kładło swe ciepłe, łagodne promienie na błękitnych falach oceanu... fale szmerzały marząco, rozpryskując się o kamienny brzeg. Świat pławił się w całej swej krasie.

Jack spojrzął na swego psa: — Żyjemy, przyjacielu, no i chyba pojednamy się z „Nim” — rzekł cicho, wyciągając rękę prawie bezwiednie w kierunku skrzynek radiowej.

.....

Od strony „kulis” historia wyglądała tak:

Aptekarz po przebudzeniu otrzymał od swego pomocnika krótkie sprawozdanie, że „interes dziś nie idzie”, sprzedano tylko pudełko proszków na sen i w dodatku nie można ich było znaleźć. Aptekarz zdziwił się niepomiernie, gdyż proszki, jako silnie reklamowane, leżały w specjalnej gablotce.

— Gdzież ich pan u licha szukał? I co pan właściwie sprzedał? A kiedy zastępca pokazał mu szufladkę, zbladł śmiertelnie.

— Strychnina... strychnina... śmierć nieunikniona.

Rzucono się do telefonów, zawiadomiono policję, skąd postanowiono przesłać natychmiast komunikat do broadcastingu, a w krótkim czasie już drogą eteru rozległo się błyskawiczne ostrzeżenie — Hallo, hallo! Pan z psem owczarkim w aucie... — które usłyszał Jack i które uratowały mu życie. R.

ŁUPIEŻ LEKCEWAŻYĆ — TO STRACIĆ WŁOSY
 ŁUPIEŻ UŻYWA, NIE WYMAGA MYCIA, NIE NIŻCZY FRYZURY, PROZIEK
ŁUPIEŻOL
 M. MOSSAKOWSKI CENA ZŁ 2.40

Skład Główny M. MOSSAKOWSKI, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 13

Prof. FELIKS HALPERN
PIANISTA
 mieszka obecnie
Al. Kościuszki 53, lewa oficyna II piętro.
 Zapisy na lekcje od 10 września w g. 4-6 p.p.

ŁÓDZKA SZKOŁA MUZYCZNA
 Zatwierdz. przez. Min W. R. i O. P.
 Kierownictwo artystyczne:
Prof. ZBIGNIEW DRZEWIECKI
 (Prof. Konserw. Państwowego w Warszawie)
 KLASA FORTEPIANOWA: I. Czynn Z. Chejfec-Lejzerowicz
 " SKRZYPCOWA: Prof. G. Baumgarten
 " PRZEDM. TEORETYCZN.: Dyr. T. Ryder
 " KAMERALNA: H. Jabłoń
Piotrkowska 53. Front II p.
 (Dawniej — Radwańska Nr. 4.)
 Kancelaria przyjmuje zapisy od 12-14 i 15-17. Tel. 183-92.
 Telefontyczne informacje od 10-12, tel. 248-92.
 = Początek roku szkolnego 15-go września =
WARUNKI PRZYSTĘPNE. DLA NIEZAMOŻNYCH ULGI.

Doktor REICHER
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 leczenie niemocy płciowej
Południowa 28, tel. 201-93
 przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1 pp.

Lek.-dentysta R. HANFTWURCŁOWA
Sienkiewicza 37
powróciła

DOKTOR Z. Henrykowski
 Choroby skórne, weneryczne i płciowe
 przeprowadził się na ul. **Piotrkowską 86, tel. 143-63**
 przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz w niedz. i święta od 9-1 ppol. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. S. Kryńska
 Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
Stankiewicza 34 telef. 146-10
 godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

Kino-teatry

METRO — ADRIA

Przejazd 2

Główna 1

Ostatnie dni!

Perła filmowa, którą ofiarujemy całemu światu p. t.

Sekretarka osobista wychodzi zamaż

reż. JOE MAY. — Muzyka: Paweł Abraham.

W rol. gł. Mary Glory, John Murat i Armand Bernard

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy Fox'a oraz P. A. T.

Kino-teatr **MIRAZ** 11 Listopada 16

pod nową dyrekcją kino-teatrów „METRO-ADRIA“.

Ostatnie dni!

Pożar nad Wołgą

Wspaniały film rosyjski reżysera M. Turżańskiego z Natalją Kowanko, Albertem Prejean i Inkişzyniawem, bohaterem filmu „Burza nad Azją“ w rolach głównych.

Najnowszy model aparatury dźwiękowej 1935. — Pocz. o 4-ej

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie 'enseigne anglais, francais allemand Correspondance. Piotrkowska 24, log. 7.

PARYŻANKA. Dyplomowana nauczycielka języka francuskiego udziela lekcji: gramatyki, literatury i konwersacji metodą przyspieszoną. Specjalne ceny dla grup. Południowa 20, m. 20, I. lewa of., parter. 084-3

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ używany, lecz w dobrym stanie, okrągły zbiornik żelazny do wody o pojemności około 6000 litrów. Oferty należy składać do dnia 8 października 1934 r. w administracji pisma pod „W. G.“ 092-2

MASZYNĘ do pisania „Portable“ w dobrym stanie kupię. Oferty sul: „Maszyna“ do administracji

PRASĘ balansową większą kupimy. Inż. J. Reicher i S-ka, Zamenhofska 3, tel. 181-94.

Różne

ZGUBIONO 3 weksle: 1) na zł. 400, pl. 30.9 34, z wystawienia I. H. Lenczner, Sosnowiec, zlec. Sz. Śniażowicz. 2) na zł. 500, pl. dn. 30.9 44 r. i 3) na zł. 500 pl. 5.10 34 r. oba z wystawienia M. Bluma w Warszawie na zlec. Goldberga. Weksle unieważnia się. B. Krymołowski, Łódź, Piotrkowska 66.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz weterynaryjny**M. A. Reich**
powrócił

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.

Wyjazd do chorych zwierząt
Nawrotka, 11 p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

ZGUBIONO legitymację za nr. 4242 PUPP w Łodzi na nazw. Markus Lzaak Jakób, zam. N. Zarzevska 9.

CASINO

Dziś premiera!

Film, który
zadziwi światMARKIŹA
YORISAKAwedług głośnej powieści
Claude Farrère'a

„LA BATAILLE”

w rolach głównych:

annabella
charles boyer
inkiszynowPasse-partout bil. bezpt. w. Agofilms 6-wa
nieważne

Ceny miejsc na I i II seans od 1.09

Nadpr.: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Dr. med.

M. LEWINSONOWA

chor. weneryczne i skórne
(dla kobiet i dzieci)

PIOTRKOWSKA 86, front II p.

Tel. 143-63

przyjm. od 11-1 i 4-6 pp.

Ceny lecznicowe

GABINETY i SZKOŁA KOSMETYCZNA

Zatw. przez wł. Państw.

Dr. med. Lewinsonowej

Piotrkowska 86, front II p.

Leczenie i pielęgnowanie cery i włosów

Dla pracujących ulgi

Godz. przyj. od 10 r. do 8 w.

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

Wólczańska 23, tel. 139-88

przyjmuje od 4 do 6 pp.

Do wydzierżawienia

farbiarnia przy fabryce firmy
S. Turner i S-ka, Dowborezy-
ków 37/39. Oferty składać do
dn. 1. X. 1934 r.Syndycy Masy Upadłości
firmy S. Turner i S-kaPRZETARG. Ubezpieczalnia
Społeczna w Łodzi ogłasza
przetarg na dostawę 40 tonn
wapna niegaszonego. Oferty z
podaniem gatunku wapna oraz
cen loco plac budowy w Łodzi
przy ul. Leczniczej 12, należy
składać w Wydziale Gospodar-
czym Ubezpieczalni przy ul.
Wólczańskiej Nr. 225, do dnia
4 października 1934 roku. Ubez-
pieczalnia zastrzega sobie pra-
wo dowolnego wyboru oferentaUNIEWAŻNIAM skradziony do-
wód osobisty wydany przez Magi-
strat m. Bydgoszczy na nazwisko
Barsowa Piotra, zam. w Łodzi, Se-
natorska 10, m. 3.

Lokale

POSZUKUJĘ elegancko umeblo-
wanego pokoju z wygodami, w ke-
rytarzu i telefonem, w centrum.
Oferty pod „8553“.

Dźwiękowe kino

Przedwiośnie

Żeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

3-ci imponujący film ze złotej serji filmów wiedeńskich!

Książę z Arkadij

Czarujący arcyzmem i urokiem przebojowych piosenek w tej szampańskiej komedji.

Liana Haid i Willy Forst

Film całkowicie mówiony i śpiewany po niemiecku.

Nadprogram: Czarująca groteska kolorowa.

Następny program: Prywatne życie Henryka VIII, w rolach głównych: Charles Laughton.

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Dnia 29 września r. b. o godz. 12-ej i 30 b. m. o g. 11-ej poranki dla młodzieży

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubniny 12 zł. Ogło-
szenia samolejące obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa“, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101